Arkusz I.

Nr 155. Dnia 16 Lipca Poniedziałek. Dnia 4 (16) Lipca 1877 r.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego," wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Dziś: *N. Marji Panny Szkaplerznej.*
Jutro: Ś. Aleksego Wyznawcy.
Środa: Ś. Szymona z Lipna.
Czwartek: Ś. Wincentego á Paulo.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 59 | Długość dnia godzin 16 minut 13
Zachód „ „ 8 „ 12 | Ubyło „ „ — „ 27

Adres Redakcji KURJERA WARSZAWSKIEGO: Plac TEATRALNY Nr 5 dom L. Zabłockiej.

Piątek: ŚŚ. Eljasza Proroka i Czesława W.
Sobota: ŚŚ. Daniela Proroka i Praksedy P.
Niedziela: Ś. Marji Magdaleny.
Poniedziałek: Ś. Apolinarego Biskupa.

— W dniu wczorajszym kościół parafjalny Panny Marji na Nowem-Mieście, obchodził uroczyście odpustem zupełnym doroczną pamiątkę swego poświęcenia.

W czasie Summy, którą celebrował JX. Dzieniakowski, gorzały na ścianach, w miejscach, które olejem świętym przez biskupa przy konsekracji tegoż kościoła w roku 1411 namaszczone zostały, świece Zacheuszkami zwane.

Słowo Boże zastosowane do tej uroczystej pamiątki, głosił JX. Walichnowski, a amatorowie pod dyrekcją p. Rosłońskiego, odśpiewali mszę kompozycji Krogulskiego.

Nieszporne zaś Nabożeństwo miało cechę podwójnej uroczystości. W świątyni tej bowiem rozpoczynał się już odpust Najświętszej Marji Panny Szkaplerznej — odbyło się więc ono z kazaniem, które wygłosił JX. kanonik Bogdan. W końcu odbyła się w obec tłumnie zgromadzonych pobożnych solenna processja i udzielonem zostało zebranym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

W dniu dzisiejszym jako w sam dzień uroczystości Najświętszej Marji Panny Szkaplerznej, odbywa się w tejże świątyni całodzienne odpustowe Nabożeństwo przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i processjami, tak z rana jak i po południu.

— Wczoraj też odbyły się uroczyste odpustowe Nieszpory, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, w kościele: Ś-go Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru i w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie.

Świątynie te bowiem, jak i kościół Panny Marji na Nowem-Mieście, rozpoczęły tygodniowy odpust Najświętszej Marji Panny Szkaplerznej, który dzisiaj, jako w sam dzień uroczystości, odbywa się tamże całodziennem Nabożeństwem, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami tak z rana jak i po południu.

— W kościele Najświętszej Marji Panny Łaskawej przy ulicy Ś-to Jańskiej, poświęconym został wczoraj o godz. 9ej zrana ołtarz nowo wystawiony, w którym pomieszczony został obraz Najświętszej Marji Panny Łaskawej.

Aktu tego ceremonialnego dopełnił JX. Krupiński w obec mnóstwa pobożnego ludu, poczem odprawioną została przed tymże ołtarzem uroczysta Wotywa, w czasie której chór miejscowy pod dyrekcją pana Probazki wykonał mszę czterogłosową, kompozycji ś. p. Jana Roztworowskiego.

— W kościele archikatedralnym i metropolitalnym S-go Jana, celebrował w dniu wczorajszym Summę i Nieszpory JX. Dietrich, kanonik archikatedralny (jubilat). Słowo zaś Boże głosił JX. Józef Wójcicki, wikarjusz miejscowy.

— W kościele Ś-go Krzyża Nowennę w dniu dzisiejszym o godzinie 7 mej rano do Ś-go Wincentego à Paulo, odprawił przed jego ołtarzem JX. Dydyński, po której skończeniu dawał pobożnym relikwie święte do ucałowania.

Uroczystość Ś-go Wincentego à Paulo przypada w przyszły czwartek, w tym więc dniu odbędzie się w kościele Ś-go Krzyża całodzienne odpustowe Nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i procesjami tak z rana jak i po południu.

Uroczystość Ś-go Wincentego à Paulo obchodzić będą także odpustem kościoły: Ś-go Kazimierza na Tamce i Dzieciątka Jezus na placu Wareckim. Pierwszy w przyszłą niedzielę, a drugi w ostatni dzień oktawy uroczystości Ś-go Wincentego à Paulo.

— *Zarząd Towarzystwa Osad Rolnych i Przytułków Rzemieśniczych* podaje do wiadomości, że od dnia 1 kwietnia do d. 30 czerwca r. b. wpłynęły do kasy Zarządu następujące ofiary, które złożyli JW. i WW.

a) w gotowiźnie.

Czajkowski Edward z puszki rs. 13 kop. 50, Okoń Marcin z puszek i za broszury rs. 6 kop. 64, Smolikowska Izabella z przedstawienia amatorskiego rs. 62 kop. 45, Z. K rs 3 kop. 71, sąd gminny okręgu 3 powiatu nieszawskiego rs. 14, Temler Aleksander rs. 6, Gejsztor Zenon i Konstancja rs. 18, Krośnicki rs 3 kop 11, N. N. kop. 60, N. M. kop. 20, Miklaszewski Walenty rs. 1 kop. 15, Żeleński Władysław rs. 1, urzędnicy i oficjaliści drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko bydgoskiej rs. 219 kop. 87, Poznański Maksymiljan rs. 5, Cohns Adolf rs. 3. Jurzyński Władysław rs. 3, Schömman Juljan rs. 1 kop. 50, Perl Adam rs. 1 kop. 50, Jasinowski Izydor rs. 1 kop 50, Konitz Teodor rs. 1 k. 50, Żurkowski Gustaw rs. 1 kop. 50, Bedlicki Michał rs. 1 k 50, Holforf Aleksander 200, Chrzanowski Bronisław z puszki rs. 32 kop. 17½, Cichowski Roman rs. 100, A. B. rs. 15, Roman Mad. kop. 30, R C. kop. 20½, Rudnicki rs. 3 kop. 30, Kępinskii za broszury i nuty rs. 1, J. W. za broszurę k. 20, Z. S. rs. 2, Rozenbach Michał rs. 1 kop. 50. Landau Szymon rs. 1 kop. 50, Czarnecki Ludwik kop. 50, Rozenblum Nikodem rs. 1, Markusfeld Artur rs. 1 kop. 50, Mejer Leopold kop. 50, Plebiński Edmund kop. 50, Wejsflog Karol za broszury rs. 1 kop 20, Rutkowski Artur za broszury rs. 3 k. 60, Towarzystwo wzajemnego kredytu z puszki rs 2 kop. 90, Dziewanowski Dominik procent od legatu rs. 100, M. B. rs. 2, Wagner Aron rs. 4, Jurzyński Władysław rs 6 Landau Szymon kop. 50, Rudzki Konstanty kop. 50, Kronenberg Wiktor kop. 50, Kraińska Włodzimiera kop. 50. Razem rs. 853 kop 12.

b) w naturze:

Panie H. i Ł puszka na kommunikanty z przykrywą bronzową zewnątrz posrebrzana wewnątrz złocona.

Ksiądz Jaworski ołtarz składany ramowy, z drzewa sosnowego z ozdobami złotemi i gipsowemi.

Józefa Leśniewska, alba webowa koronką frywolitową obszyta.

W. sukienka na puszkę biała jedwabna złotem i pelatomi hafowana.

Hoser rozmaite nasienia kwiatowe i warzywne.

Józef Wieczorkowski melodykon o 5-ciu oktawach na 4-ry głosy z przesuwaną klawiaturą, wartości rs. 150.

Za ofiary powyższe Zarząd składa ofiarodawcom szczere podziękowanie. Przewodniczący w Zarządzie *A. Białecki.*
Sekretarz *Falęcki.*

— *Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej*, ma honor podać do publicznej wiadomości po szczególe ofiarodawców którzy w ciągu ubiegłego miesiąca, to jest od d. 1 czerwca do dnia 1 lipca 1877 roku dobroczynną składką zasilili ubogich, sprawdzonych przez Siostry Miłosierdzia.

Dnia 1 czerw: ofiara miesięczna hr. J. P. rs. 100; ofiara miesięczna hr. Ord. Zamoyskiej rs. 50; ofiara miesięczna K. P. rs. 25; ofiara miesięczna K. S. rs. 25; ofiara miesięczna hr. M. P. rs. 25, ofiara miesięczna p. Wawelberga rs. 7 k. 50; z księgarni p. Kowalewskiego za kwiecień, maj, czerwiec rs. 3; ofiara miesięczna p. Sal. Hantowera rs. 1.—Dnia 13go: od Felci D... rs. 1; z redakcji Kłosów rs 13 kop. 16.—Dnia 16-go: od X. Pilasa z Góry Kalwarji rs. 10; z redakcji Echa od T. kop. 50; od N. N. rs. 1.—Dnia 20 go: z redakcji Kurjera Codziennego rs. 10; z redakcji kurjera Warszawskiego rs. 7; z redakcji Przeglądu Katolickiego rs. 44 kop. 90. — Dnia 27 go: ofiara miesięczna p. Blocha bankiera rs. 80. Razem rs. 404 kop. 6, którą to sumę Biuro rozdało pomiędzy 159 rodzin.

Z OKOLIC TEATRU WOJNY.

XXIII.

W ostatnich czasach, na azyatyckim teatrze wojny a zwłaszcza pod Bajazydem, ważną rolę odegrali Kurdowie.

Jest to plemię bardzo ciekawe.

Etnologja uważa Kurdów za autochtonów (najpierwotniejszych mieszkańców) tej krainy górzystej między zachodnim Eufratem a płaskowzgórzem Iranu, którą i dziś jeszcze zajmują.

Około r. 1000 po Chrystusie książę kurdyjski Merwan zdobył szturmem posępny gród Diarbekir, który aż do owej pory był własnością Arabów. Merwan był założycielem dynastji Merwanidów, groźnej następnie dla Kalifatu razy kilka.

Ale wojowniczy Turkomanie Przedniej Azji podbili z kolei Kurdów i odebrali im główne ognisko życia odrębnego Diarbekir. Już 1085 r. przestało ono być kurdyjskiem.

W r. 1515 Selim I odebrał go Persom i odtąd pier-

STRÓŻ NOCNY.

NOWELLA

MICHAŁA BAŁUCKIEGO.

(Dalszy ciąg — Patrz Nr 153).

Wśród ciszy, jaka była w pokoju, słychać było dokładnie zegar miejski, który wybił dziewiątą, a nie zadługo potem na ulicy odezwała się gwizdawka stróża nocnego. Pani Emilja poruszyła się na krześle i wyjrzała oknem.

— Ależ wy tu macie bardzo muzykalnych stróżów nocnych — rzekła, zwracając się do Adolfa.

— Dla tego, że godziny i kwadranse gwizdać umieją?

— Nie tylko, ale i arje z oper. Wczoraj kiedym tu siedziała koło jedenastej, usłyszałam, że ktoś pod samem oknem gwizdał serenadę Gounoda — i wyobraź sobie moje zdziwienie, kiedy wychyliwszy się na ulicę, przekonałam się, że to stróż nocny wygwizdywał sobie takie melodje.

— Serenadę Gounoda?

— Tak, a potem marsz „Tanhäuserów", a potem „Świteziankę" Moniuszki.

— Musiałaś się przesłyszeć, to pewnie ktoś z przechodzących, albo może jaki lokator z przeciwka uprzyjemniał sobie w ten sposób noc bezsenną.

— I ja sobie tak to z początku tłomaczyłam, ale na ulicy było całkiem pusto, okna sąsiednie pozamykane. Jeden tylko stróż nocny chodził miarowym krokiem po trotuarze i dla rozerwania się, wygwizdywał piano te arje. Nie szło mu widocznie o popisywanie się z tą znajomością muzyki, bo kiedym przypadkiem krzyknęła, podniósł głowę w górę, a spostrzegłszy, że ma we mnie słuchacza, zamilkł i poszedł na inną ulicę.

— To ciekawe — rzekł Adolf, zbliżając się do okna. Słyszałem już uliczników gwizdających arję z „Trawiaty", a nawet z „Halki", których się wyuczyli od katarynek, ale serenada Gounoda nie dostała się jeszcze do katarynki. Muszę usłyszeć i zobaczyć sam to dziwo.

— Czekaj — zagaszę lampę, aby nie spłoszyć wirtuoza.

To powiedziawszy, przykręciła lampę i zbliżyła się wraz z Adolfem do okna, na ulicy było już całkiem pusto; była to bowiem jedna z pobocznych ulic, mało ożywionych nawet za dnia. Adolf i Emilja wychyliwszy się z okna, upatrywali pilnie stróża — śpiewaka — nie było go jednak nigdzie.

— Pewnie jest na innej ulicy — rzekła pani Emilja zniżonym głosem — trzeba będzie zaczekać.

Jakby na potwierdzenie jej domysłu, gwizdawka, ogłaszająca kwadrans na jedenastą, odezwała się na sąsiedniej ulicy. Usiedli więc obok okna i rozpoczęli rozmowę o wspólnych znajomych z okolicy, w której mieszkała pani Emilja. Rozmowa ta całkiem ich oderwała od obserwacji ulicy; dopiero o jedenastej, gdy gwizdawka stróża odezwała się w pobliżu, przypomnieli sobie o zagadkowym stróżu nocnym.

— Nie pokazuj się w oknie — odezwała się pani Emilja, zatrzymując za rękaw podchodzącego się Adolfa — bo gotów zamilknąć, jak wczoraj. Czekajmy aż zacznie.

Czekali blizko kwadrans, ale się niczego nie doczekali. Nawet odgłos kroków spacerującego stróża ucichł. — Adolf niecierpliwy wyjrzał oknem.

— Czy poszedł? — spytała go cicho Emilja.

— Nie — stoi pod latarnią — i — rzeczywiście oryginalny to jakiś stróż.

— Cóż takiego? — spytała rozciekawiona pani Emilja i wychyliła także głowę za okno.

— Patrz — mówił Adolf wskazując na ulicę—stoi pod latarnią — o! tam — i coś czyta.

I oboje patrzeli z zajęciem na człowieka, który w płaszczu z kapturem i halabardą stał pod latarnią i przy jej świetle migotliwem czytał książkę. Cień jego powiększony padał na ziemię. Ręce, w których trzymał książkę, zdawały się białe i delikatne, twarzy nie można było widzieć, bo ją kaptur zasłaniał.

— To nie zdaje się być książka do nabożeństwa,— zrobił uwagę Adolf.

— Ani kalendarz — dodała pani Emilja.

— Jakiś niezwyczajny stróż,—rzekł Adolf, kręcąc głową zdziwiony.

— W tem musi się ukrywać jakaś tajemnica.

— Że też wy kobiety musicie zawsze i wszędzie wietrzyć tajemnice. Jest to zapewne rzecz niezwykła,

wszy raz Kurdowie zetknęli się z Turkami. Selim I zaprowadził w Kurdystanie swoje rządy i swoją administrację.

Dziś typowem miastem kurdyjskiem jest Bitlis nad Tygrem, zawieszone jak gniazdo jaskółki u stoków wązkiego przejścia w dolinie.

Rawlinson powiada, że wyraz Kurd, Karduch znaczy „szlachcic," jest więc właściwie tytułem a nie imieniem własnem, jak go teraz uważamy.

Statystycy liczą Kurdów w Turcji jeden miljon dusz, razem z rossyjskimi i perskimi będzie do półtora miljona.

Nie wszyscy są mahometanie. Wielu z nich należy do okrzyczanej sekty czcicieli djabła czyli Jezydów, którą wybornie zbadał dzisiejszy poseł angielski w Stambule p. Layard. Opisał on ich w swem znakomitem dziele: *Niniveh and its remains.* □

Z NIEDRUKOWANYCH SONETÓW

Mieczysława Romanowskiego.

III.

WIECZNA WIOSNA.

Kiedy się w liść zielony knieja przyodziewa,
Kiedy rozkwita róża i łąka rozwonie,
Wiosna! wołają ludzie i z radością w łonie
Ścigają wzrokiem krasę i ptaka co śpiewa.

Ach! ja jedno mam tylko wiosenne ustronie,
Wiecznie ztamtąd zaklęty na mnie czar powiewa,
Wiecznie tam kwitną łąki, — zielenieją drzewa,
I wiecznie błękit jasny odbijają tonie.

Pragniesz bym ci rozwiązał zagadki tej słowa?
Dziw! że dotąd jej serce nie odgadło twoje!
— Gdzie ty, tam wiosna, świeżość — wieczna woń majowa;

Toń co błękit odstrzela, to twych oczu dwoje,
A ustroń co tę krasę jakby świętość chowa,
To, dziewczę, wierna przyjaźń, szczere serce moje.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

═ Jaśnie Wielmożny Główny Naczelnik kraju, Jenerał-Adjutant hrabia Kotzebue, w dniu wczorajszym, o godzinie 10 tej minut 13 z rana, raczył wyjechać z Warszawy, drogą żelazną st.-petersbursko-warszawską, dla objazdu niektórych guberni kraju tutejszego.

═ Osobom wyjeżdżającym za granicę przypominamy Najwyższy rozkaz z miesiąca lutego r. b., na mocy którego na Królestwo Polskie zostały rozciągnięte przepisy artykułu 443 XIV-go tomu ustawy o pasportach. Według zaś tych przepisów kupcy gildyjni mają prawo za jednym pasportem kilka razy przejeżdżać za granicę. Przepis ten został wydanym w formie środka czasowego.

═ Senat Cesarskiego Warsz. Uniwersytetu przyznał stopień kandydata praw p. J. Lewenbergowi, b. wychowańcowi warszawskiej wszechnicy, który obronił rozprawę p. t.: „O przymusie osobistym za długi."

═ Dr Władysław Matlakowski, asystent kliniki chirurgicznej prof. Kosińskiego, podał w ostatnim numerze *Medycyny*, opis słynnej operacji wycięcia krtani dotkniętej rakowcem, dokonanej przez dr Kosińskiego szczęśliwie dnia 15 marca 1878 r. Operacja trwała półtory godziny, asystował jej dr. Matlakowski.

═ W ciągu tygodnia od 1 do 7 lipca r. b. przyrost ludności Warszawy oznacza się następującemi cyframi. Urodziło się chłopców 129, dziewcząt 115, razem 244, więcej o 33 jak w tygodniu poprzednim. W liczbie nowo narodzonych było religii: prawosławnej 8, katolickiej 121, ewang. augsb. 15, mojżeszowego wyznania 100; w ogólnej liczbie 244 jest urodzonych nieprawnie 17; (chłopców 10, dziewcząt 7). Oprócz tego przyszło na świat martwych 10, (chłopców 5, dziewcząt 5). Małżeństw zawarto od 1 do 6 lipca 75; (mniej o 12 jak w tygodniu poprzednim) z tych w kościołach katolickich 58, ewang. augsb. 1, wyznania mojżeszowego 16. Śmiertelność wyraża się w cyfrze zmarłych 209 (więcej o 25 jak w tygodniu poprzednim), w tej liczbie w szpitalach 63. Największa śmiertelność była w cyrkule VIII jerozolims. (35) najmniejsza w IX łazienkowskim i w X nowoświeckim (po 5 osób). Głównie spowodowały śmierć: nieżyt kiszek 56, suchoty, zapalenie płuc i oskrzeli 48, skarlatyna 12.

═ (*Art. nad.*)—Jednem z poważnych zadań Konserwatorjum muzycznego warszawskiego, było wytworzenie samoistnej kompletnej orkiestry, któraby odpowiedzieć mogła wszelkim wymaganiom systematycznego rozwoju poczucia muzycznego, tak silny wpływ wywierającego na cywilizacyjną stronę społeczeństwa.

W perjodzie 17-sto letniego okresu istnienia Konserwatorjum, zarząd jego walcząc z rozlicznemi trudnościami nie spuszczał nigdy powyższego zadania z uwagi, a w ciągu lat ostatnich, przy więcej sprzyjających okolicznościach, szczególną na jego urzeczywistnie nie zwrócił uwagę.

Kształcąca się młodzież pod wytrwałem przewodnictwem profesorów, biorąc się ochoczo do dzieła, zagrzewana na każdym kroku życzliwem poparciem, pracowała szczerze, a owoc jej pracy stał się wkrótce dla wszystkich widocznym.

Z prawdziwą pociechą, mnie, jako bezpośredniemu zwierzchnikowi, zaznaczyć wypada, iż wytworzona przez Konserwatorjum orkiestra w ciągu krótkiej swej na polu artystycznem działalności, postawiła krok wielki naprzód, będący nieomylną zapowiedzią, iż po tej drodze dalej kroczyć będzie.

Wystąpienie orkiestry przed trzema laty w Dolinie Szwajcarskiej, tegoroczne koncerty symfoniczne, ostatnio popis w sali ratuszowej, że pominę jeszcze wiele innych, zjednały dla niej żywą sympatję ze strony publiczności, a pełne przychylności ocenienie krytyki i znawców muzyki. Więcej na początek trudno wymagać. Jestto zastęp muzyczny pewnej niezaprzeczonej już wartości.

Przed zastępem tym pragniemy obecnie otworzyć szersze szranki działalności, wysyłając go na wędrówkę artystyczną po kraju.

Do kroku tego skłaniają nas następujące pobudki:

po pierwsze: zawdzięczając istnienie i byt naszej Instytucji w znacznej części poparciu całego kraju, czujemy się w pewnym obowiązku moralnym wykazać przed nim od czasu do czasu jakeśmy z jego darów korzystali, — powtóre: pragniemy utrzymać sformowany z takim trudem hufiec w ciągłej łączności i nakoniec, po trzecie: zapewnić przez wynalezienie odpowiednich źródeł zasiłku, lepszy byt materjalny młodym pracownikom na polu sztuki.

Taki jest cel nasz, chodzi jeszcze o środki.

Zarządy kolei warszawsko-wiedeńskiej, warszawsko-bydgoskiej i łódzkiej, powodowane uczuciem obywatelskiem o wiele nam je ułatwiły, ofiarując od siebie bilety wolnego przejazdu po linji trzech dróg rzeczonych. Jestto, że tak powiemy, podstawą przedsięwzięcia. Jednak to jeszcze nie wszystko.

Wycieczka orkiestry Konserwatorjum, nie jest spekulacyjnem przedsiębierstwem. Korzyść z niej osiągnięta, obrócona zostanie na wyłączny zasiłek młodzieży, bardzo takowego potrzebującej. Lecz na większe ryzyko narażać się ona nie może. Dla tego też nie tworząc z góry oznaczonej marszruty, orkiestra udawać się będzie tylko do tych miast, które chęć przyjęcia jej u siebie oznajmią. Moralna taka gwarancja jest nam pożądaną koniecznie i tuszę sobie, iż w uznaniu tej słusznej z naszej strony ostrożności obywatele miast życzących sobie zaprosić orkiestrę Konserwatorjum na pewną liczbę, choćby najmniejszą, gościnnych występów zechcą się w tym względzie porozumieć piśmiennie ze mną, adresując do kancelarji Konserwatorjum w Warszawie.

Jak w roku 1866 podczas pierwszej krótkiej w małym komplecie po kraju wycieczce, tak i w roku bieżącym postanowiłem udać się z młodzieżą w zamierzoną podróż.

Chcąc jednak zapewnić podczas podróży powierzonym pieczy mojej wychowańcom konserwatorjum jaknajtroskliwszą opiekę, ośmielam się odwołać do szanownych obywateli miast, w których orkiestra przebywać będzie, z prośbą o chwilowy dla niej wich domach przytułek. Liczny jest wprawdzie ten korpus artystyczno-muzykalny. Jest to wszakże szanowni panowie młodzież, która poniekąd zawsze pod moralną opieką waszą zostawała.—Dyrektor Konserwatorjum warszawskiego. *Apolinary Kątski.*

═ Zegar na wieży kościoła Panny Marji na Nowem Mieście, po gruntownej naprawie zaczął znów wskazywać godziny tamtejszych okolic mieszkańcom.

═ *Rocznik literacki* za rok 1876, wychodzący pod redakcją p. S. Czarnowskiego, przygotowuje się do druku.

═ Na ulicy Niecałej wyreparowano chodnik asfaltowy. Jako tymczasowy środek, dokonana naprawa jest dobrą, wszelako dla ulicy Niecałej pragnęlibyśmy radykalniejszej przeróbki.

Chodniki jej są jednemi z najwęższych w Warszawie, a ruch po niej tu taki jak na żadnej z najszerszych nawet ulic naszego grodu.

Niedość tego, że trotuary są wązkie — zwężają je jeszcze schodki niektórych sklepów wkraczające do połowy chodników.

żeby stróż nocny czytywał książki pod latarnią i gwizdał serenady Gounoda, ale nie widzę w tem jeszcze żadnej tajemnicy. Mógł poprostu być służącym u jakiego nauczyciela muzyki i osłuchał się tych melodyj. To może być cały sekret.

— Mów co chcesz, a ja ci powiadam, że to nie jest żaden stróż nocny, tu się kryje coś innego pod tem.

— Może jaki przebrany książę Almaviva, który podkrada się pod twoje okna? — spytał drwiąco i z uśmiechem Adolf.

— Śmiej się, jak ci się podoba, ale mnie tem nie przekonasz wcale. Przysięgłabym, że tego człowieka jakieś niezwykłe losy zepchnęły do tego stanu i dałabym wiele za to, żebym się mogła dowiedzieć, kto on jest właściwie.

— Sądzę, że nic łatwiejszego nad to. — Poprostu pójdę i wręcz go spytam o to.

— I sądzisz, że ci się zaraz wyspowiada ze swoich tajemnic?

— Sądzę, że ich wcale nie ma. — Pozory tylko i twoja fantazja okrywają go jakimś poetycznym nimbem, który pryśnie za dotknięciem i zobaczymy najzwyczajniejszego człowieka. Pamiętam w Krynicy zeszłego roku pewnego bruneta, który przystojną twarzą, posępnym wzrokiem i milczeniem długo intrygował wszystkie panie. Najczęściej siadywał na ustronnej ławce w lesie lub stawał pod jakiem drzewem nieruchomy, sztywnie zapatrzony w ziemię nie zważając na przechodzących. Najrozmaitsze robiono przypuszczenia kto to być może i jaki powód tego milczenia i smutku.—Panie umierały z ciekawości.—Podjąłem się zaspokoić je w tym względzie i jednego dnia zbliżyłem do owego tajemniczego człowieka, aby z nim zabrać znajomość. I wyobraź sobie—do wiedziałem się, że to był szynkarz ze Lwowa, który przyjechał leczyć się na kwasy w żołądku i niedokrewność, a ponury smutek jego pochodził z powodu podwyższenia opłaty od wódki, o czem doniesiono mu z domu. Rozgadał się ze mną o tem szeroko, nie dobierając wcale gładkich wyrazów na objawienie swego utrapienia. Był to człowiek całkiem ordynarny, szorstki, choć miał czoło i brodę mędrca, oczy włoskiego bandyty, które każdego w błąd wprowadzić mogły, dopóki ust nie otwarł.—Zakomunikowałem to moje odkrycie paniom, ale żadna wierzyć mi nie chciała. Nazywano mnie złośliwym, pessymistą, a nawet posądzono o zazdrość. Dla przekonania więc niewiernych wprowadziłem owego pięknego nieznajomego do ich towarzystwa i zacząłem z nim rozmowę o cenach spirytusu.—Zaklął tak okropnie, że panie pozatykawszy uszy uciekły zgorszone i zawstydzone. — Jestem pewny, że i tu będzie coś podobnego. Wyobrażasz sobie więcej, niż jest i jak moje damy krynickie złudziła piękna broda i czarne oczy, tak ciebie owa serenada i książka. — Dla przekonania się wychodząc ztąd zaczepię umyślnie tego muzykalnego stróża i podprowadzę pod twoje okno, abyś mogła być świadkiem naszej rozmowy. To cię najlepiej wyleczy ze złudzenia.

— Jak widzę wziąłeś sobie dziś za zadanie leczyć mnie z różnych złudzeń,—rzekła z pewnym wyrzutem i żalem.

Rozstrzepany jednak Adolf nie zwrócił głębszej uwagi na powód tego wyrzutu i mówił dalej:

— W nagrodę za to nie żądam nic więcej, jak tylko żebyś tego karnawału pożegnała się ze swoim wdowieństwem. —No, zgadzasz się?

— Do karnawału jeszcze daleko. Zobaczymy, — rzekła z powagą.

Adolf pobawił jeszcze z półgodziny, racząc kuzynkę opowiadaniem nowinek brukowych, których miał zasób obfity, a umiał opowiadać żywo, zajmująco i dowcipnie. Była już blizko dwunasta kiedy wziął kapelusz do ręki.

— No odchodzę,—rzekł, podając rękę pani Emilji,— a ty stań na stanowisku. Za parę minut przyprowadzę ci tajemniczego bohatera pod okno. Tylko miej bawełnę, a przynajmniej paluszki w pogotowiu do zatkania uszów, żebyś przypadkiem czegoś niepotrzebnego nie usłyszała, jak owe panie w Krynicy. Zresztą ja będę czuwał nad poszanowaniem skromności uszek twoich.... Ucałował ją w obie ręce i wybiegł z pokoju.

Pani Emilja poszła ku oknu i oparłszy się na poduszce, wyjrzała na ulicę.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

Otóż należałoby koniecznie zaradzić temu i chodniki rozszerzyć kosztem środka ulicy przeznaczonego dla powozów i dorożek, które odtąd już mogą objeżdzać nowemi ulicami dokoła.

= Żniwa rozpoczęły się już wszędzie. Na ich przebieg nie mały wpływ wywierają rozpowszechnione, szczególniej w okolicach Warszawy żniwiarki. Jak wielkie jest znaczenie tych urządzeń w gospodarstwach pod względem ekonomicznym dowodzi ta okoliczność, iż w gubernji warszawskiej robotnik w r. b. jest tańszym, aniżeli w innych, sprzęt zaś zboża dokonywa się niezmiernie szybko. Tego rodzaju ulepszenia w gospodarstwie rozumieją nawet włościanie, zkądinąd przeciwni wszelkim innowacjom. W powiecie warszawskim kilku włościan złożyło się i nabyło wspólnie żniwiarkę, która obsługje pola nie tylko trzech czy czterech właścicieli, ale nadto jest wynajmowaną przez nich sąsiadom.

= Jako ciekawy komentarz do zapisu ś. p. Sierakowskiej, zanotować nam wypada, iż egzekutorowie testamentu współsukcesorowie i osoby, jakąkolwiek styczność ze sprawą zapisu mający, otrzymali ogółem 9000 prośb o wsparcie z tego funduszu. Pomiędzy podanemi prośbami wiele było pisanych jedną i tą samą ręką, tym samym stylem, a nawet z temi samemi błędami gramatycznemi i ortograficznemi napisanych!!

= Zwracamy uwagę władzy policyjnej, iż przeprawianie osób używających kąpieli z jednego na drugi brzeg Wisły łódkami, odbywa się bez należytej kontroli. Szczególnie pociąga to za sobą pewne niebezpieczeństwo w dnie niedzielne i świąteczne, kiedy większa jest liczba kąpiących się. Wczoraj naprzykład przewoźnicy brali po 30 i więcej osób na łódkę, narażając je na wyraźne niebezpieczeństwo, a zwłaszcza w obec tego położenia, że woda na Wiśle w skutek kursowania statków parowych na Saską Kępę, ciągle była wzburzona.

= Rzecz dzieje się w Ciechocinku. Pan *** najął tam dwa tygodnie temu za sześćdziesiąt pięć rs. miesięcznie lokal składający się z trzech pokoików i wyliczył tytułem zadatku rs. 25.

W dniu onegdajszym, jako w oznaczonym terminie 14 lipca, rodzina cała zjechała do Ciechocinka. Lokal jednakże był już zajęty, a gospodyni domu tłumaczyła się, iż mąż jej nieobecny, zapomniał że pokoiki te najęte były jeszcze w przeszłym roku i że zmuszony był uczynić zadość wcześniejszemu zobowiązaniu.

Po bezskutecznej sprzeczce pan *** upomniał się, żeby mu chociaż oddano owe 25 rs., które wyliczył jako zadatek, a sam pójdzie poszukać sobie świeżego lokalu.

Ale właścicielka domu odpowiedziała, że chociaż wie o zadatku, w nieobecności jednak męża nie może żadnych pieniędzy wracać.

Pan *** udawszy się do policji uzyskał odpowiedź, iż nadużycie jest widoczne ale że zwrot zadatku nie da się żadnym innym sposobem wyegzekwować aż chyba za okazaniem kwitu, który pozostał w Warszawie.

Umieściwszy więc żonę i dzieci w dwóch nędznych komóreczkach, pan *** udał się natychmiast do Warszawy, dla wynalezienia kwitu i dziś ma powrócić do Ciechocinka, ażeby uzyskać satysfakcję.

Może być, że zadatek zwrócony mu będzie, zachodzi jednak pytanie, kto powróci panu *** poniesione straty, koszt podróży, które kilkanaście rs. wynoszą, a wreszcie niewygody, na jakie tymczasowo rodzina jego jest skazana.

Nam się zdaje, że najlepszą drogą rozstrzygnięcie tego sporu w obecnych okolicznościach byłby proces. Proces jednak trzebaby wytoczyć we Włocławku, a pan *** cofa się przed trudem i kosztami, jakieby to za sobą pociągnęło. Sądzimy jednak, że w takich razach na skrzywdzonych ciąży konieczny obowiązek upomnienia się o swoją krzywdę, chociażby już nie dla siebie, to przynajmniej dla innych, którzy mogą również stać się ofiarami takiego samowolnego postępowania.

= Ze wstrętem przychodzi zaznaczyć nową kradzież, godną uwagi ze względu na śmiałość w wykonaniu.

Miała ona miejsce w domu dotykającym jedną ścianą ogrodu saskiego, z którego front wychodzi za Żelazną-Bramę i mieszczącym cukiernię.

Złodzieje pomiędzy godziną 10tą a 11tą wieczorem w sobotę, dobyli się do mieszkania przez okno wychodzące na ogród, i pomimo licznych przechodniów, zajęli się uprzątaniem ruchomości.

Przypuszczać jednak należy, że wiedzieli oni dobrze, iż właściciel lokalu, pan Z. jako członek resursy, nie przeszkodzi im o tej porze w czelnie przedsięwziętej czynności.

Oczekiwania ich w tej mierze nie zostały zawiedzionemi,— pan Z. bowiem powrócił po godzinie jedenastej i nie zastał wszystkiej prawie bielizny i innych rzeczy.

Podziwienia jednak godna, iż puhar kosztowny i bardzo misternej roboty, a znajdujący się pod ręką złodzieja, ocalał!

= Kilka dni temu w sądzie okręgowym tutejszym, jak również i w innych władzach sądowych, wszystkim urzędnikom pobierającym stałą pensję etatową, wręczano przy odpowiednich instrukcjach blankiety, które w dniu 1 (13) b. m. miały być pozapełniane wpisaniem szczegółowych wiadomości tyczących się każdego po szczególe urzędnika, odnośnie do jego stanu (kawaler, żonaty czy wdowiec,) czasu wstąpienia do służby, wieku tak urzędnika jakoteż i jego dzieci, najstarszego i najmłodszego i t. d. Blankiety urzędników w dniu tym nieobecnych mają być zapełnione przez zwierzchników wiadomościami poczerpniętemi z list stanu służby. Wiadomości tym sposobem zebrane prezesi obowiązani są najpóźniej w dniu 1 (13) sierpnia r. b. dostawić do ministerjum sprawiedliwości w Petersburgu, na polecenie którego wiadomości te zebrane zostały i które posłużyć mają za dane przy układaniu przepisów emerytalnych obowiązywać mających, (po zatwierdzeniu ich w porządku prawodawczym,) wszystkich urzędników sądowych etatowych.

= Onegdaj p. Fliege zapoznał nas z nowym utworem mało u nas znanego kompozytora Goldmarka, który zagranicą zyskał sobie już w świecie muzycznym pewną sławę operą „Królowa Saby“ wystawioną na kilku europejskich scenach. Jednem z najświeższych dzieł Goldmarka jest symfonia nosząca tytuł „Ländliche Hochzeit.“ Symfonia składa się z pięciu części pomiędzy któremi odznacza się intermezzo „Pieśń oblubienicy“ i Andante „W ogrodzie“ to ostatnie charakterem i fakturą przypomina Gounoda. Niezmiernie świeżą i pięknie instrumentowaną jest serenada, której to jedynie zarzucić by można, że stosunkowo do rozmiarów kompozycji jest zbyt krótką. Utwór ten oraz jedna część ze szwedzkiej suity Hamerika na powszechne żądanie odegrane zostaną na środowym symfonicznym koncercie w Dolinie.

= Przypominamy właścicielom nieruchomości wiejskich posiadającym lasy, że według brzmienia Ukazu dotyczącego urządzenia lasów prywatnych z d. 1 go września upływa termin, w którym właściciele lasów obciążonych służebnościami włościańskiemi, a w których znajdują się fabryki i zakłady funkcyonujące zą pomocą ognia, winni składać do zatwierdzenia plany gospodarstwa leśnego, jakie wprowadzić u siebie zamierzają. Dodajemy tu, że oznaczony termin jest ostatecznym.

= Niektóre z pism codziennych doniosły o rozpoczętej ponownie budowie kościoła ewangelicko-augsburskiego, przy ulicy Leszno, przy której roboty przerwano już od lat kilku. Otóż możemy zapewnić, że roboty dotychczas nie zaczęte jeszcze, a ruch ogranicza się na przygotowywaniu materjałów do budowy.

= Ostateczna obsada „Fra-Diavola,“ który już w tych dniach na scenie teatru letniego wystawiony zostanie, jest następująca: Fra-Diavolo, p. Filleborn, Zerlina, panna Matuszyńska, Lord, p. Kozieradzki, Pamela, p. Mellerowiczówna, Brygadjer Lorens, p. Kwieciński, zbójcy: p. Wasilewski i Ziółkowski, Matteo, p. Suszyński.

= W tych dniach na rogu ulic Marszałkowskiej i Pięknej położony został kamień węgielny pod budowę trzech nowych domów. Domy te stanowią własność pp: Kraszewskiego właściciela fabryk w Warszawie, Filipkowskiego inżyniera i przedsiębiercy Waligórskiego i są przeznaczone na mieszkania dla robotników fabrycznych, ku czemu zostaną odpowiednio urządzone. Mieszkania w domach składać się będą z jednego lub dwóch obszernych pokojów z kuchnią, widnych i ciepłych i dostatecznie zaopatrzonych w powietrze a zatem odpowiadających wszelkim warunkom zdrowia i porządku. Budowa ma być ukończona w roku przyszłym.

Teatr.

—B— Mówią że djabeł na starość zostaje pustelnikiem.

Może to być prawdą, z różnemi djabłami oprócz Mayerbeerowskiego.

Wprawdzie zdaniem „muzyków przyszłości“ i on się już podstarzał, powinienby więc zagrzebać się w jakiej biblioteczuej Tebaidzie.

Tymczasem lubi on sale rojące się gośćmi, chętnie gromadzi koło siebie tłumy publiczności i taką posiada niespożytą moc czarodziejską, że potrafił, o dziwo! nawet widownię Teatru letniego po brzegi napełnić słuchaczami.

Gdzie źródło tych czarów — mniejsza o to.

Być może, iż Meyerbeer, tworząc Roberta powtarzał z poetą:

„Ognia trzeba, ognia trzeba
„Z piekła gdy nie można z nieba.

Trudno to wiedzieć — dość, że ten ogień jest, że dziś jak przed półwiekiem, elektryzuje odrętwiały organizm publiczności, a najbardziej nawet wychłodzonych kompresami nowoczesnych teorji o twórczości, zmusza, choćby do tej powszedniej uwagi: „w starym piecu djabeł pali.“

W obec tak wypróbowanej potęgi szatana Meyerbeerowskiego, zbyteczną już była ze strony p. Siwickiego, chęć uczynienia go sympatycznym na inny sposób.

P. Siwicki w roli Bertrama, pragnął, jak się zdaje dowieść, że „nie taki straszny djabeł jak go malują.“

I przedstawił nam Bertrama, widocznie w przeddzień metamorfozy jego na pustelnika.

W traktowaniu p. Siwickiego, Bertram mimo kruczej czupryny, wydaje się zniedołężniałym, lirycznym, sentymentalnym i nie dziwimy się zupełnie, że piekło nie wiele sobie z niego robi.

Zapewne też skutkiem upadku w nim siły demonicznej, nastąpiło rozprężenie i zupełny brak karności w tym całym świecie piekielnym.

Takiej anarchji w okiestrze jaka panowała przedwczoraj, dawno już nie pamiętamy. Instrumenta dęte szczególniej odznaczały się niesforności ą—waltornie manifestowały ciągle kataralne jakieś usposobienie; oboj w żaden sposób nie chciał towarzyszyć pani Dowiakowskiej zupełnie jak gdyby był rozgniewany na prima-donnę, że już nie wspomnimy o mnóstwie innych grzechów przeciwko zgodzie i jedności których nawet piekło nie przebacza.

Uwolniony od wpływów szatańskich, Robert tem łatwiej iść musiał za głosem dobrego, że go ku sobie ciągnęły dwa głosy ubiegające się o pierwszeństwo w wydarciu go potędze ciemności.

Pani Dowiakowska w roli Izabelli wskrzesiła przedwczoraj świetne czasy swego zawodu. Lekkość i przeźroczystość koloratury w arji aktu drugiego, uczucie i siła dramatyzmu w czwartym akcie, pełne smaku i efektu stopniowanie powtarzającej się melodji „Łaski“— oto główne chwile tej partji traktowanej artystycznie i z poszanowauiem dla Meyerbeera.

Alicja dobrą znalazła przedstawicielkę w pani Jakowickiej. Całość partji zarówno jak wypracowanie szczegółów świadczą o sumiennych studjach artystki. Najlepiej odśpiewanemi wydały się nam romans w akcie pierwszym, romans w trzecim i trio w piątym. W tej ostatniej scenie szczególniej pani Jakowicka dzielnie popierała pana Cieślewskiego, który na Betrama zupełnie liczyć nie mógł.

Robert pełnym był energji i siły bohaterskiej.

Z wyjątkiem tych indywidualnych usiłowań, opera szła śpiąco, niedbale, zdradzając wszelkie cechy pospiesznego wystawienia.

A jednak to przecie Robert-Djabeł nie Puszka Pandory, której się tak starannie uczono!

* * *

Druga z kolei debiutantka, w osobie panny Mireckiej, wystąpiła wczoraj poraz pierwszy w roli tytułowej w dramacie „Panna de Belle-Isle.“

W obec tego debiutu nie znajdujemy się w takim kłopocie, jakie nam nastręczało wystąpienie panny Cichockiej.

Panna Mirecka podjęła z konieczności trudne zadanie, ale sposób w jaki je spełniła, pozwala już coś na przyszłość wywnioskować.

Jest w grze młodej debiutantki pewna indywidualność: jest uczucie i zapał, a obok tych nieocenionych przymiotów jest zrozumienie, intelligencja, dykcja czysta, wyraźna, organ sympatyczny, ruchy swobodne, gestykulacja stosowna, a co najważniejsza powściągliwa.

Głos wprawdzie zbyt słaby nie zawsze dostraja się do natężenia dramatycznego i najchętniej trzyma się skali lirycznej, co chwilami nadaje dykcji ton, nieco płaczliwy; drobna postawa debiutantki nie pozwalała jej uwydatnić plastycznie obrażonej godności, ani zaimponować pogardą, sądzimy jednak, że te zasoby z jakiemi zarekomendowała się wczoraj panna Mirecka, stanowią już materjał pożądany i usprawiedliwiają zupełnie sąd dyrekcji, która, o ile z wczorajszego przedstawienia osądzić można, otworzyła podwoje sceny naszej, prawdziwym zdolnościom.

= W Siekierkach nad Wisłą, od kilku miesięcy prowadzone były roboty świdrowe w celu wynalezienia wody. Była to robota przygotowawcza podjęta za wskazaniem angielskiego inżyniera Lindleya, któremu Zarząd naszego miasta powierzył opracowanie projektu i planów zamierzonej kanalizacji Warszawy. Według tego projektu miasto nasze miało być zaopatrywane w wodę z Siekierek jeżeliby się ona tam w dostatecznej ilości znalazła. Skutkiem tego zabrano się bezzwłocznie do robót świdrowych, które jednak nie odniosły pożądanego rezultatu, żądanej bowiem wody nie znaleziono a natrafiono przytem na nadzwyczaj gruby pokład mocnego iłu, który jak widać nie tylko stanowi dno rzeki, lecz rozciąga się daleko po za brzegi Wisły.

= Agentura do przyjmowania ogłoszeń p. Aleksandra Rajchmana, funkcjonuje z pożytkiem dla publiczności. Agentura pomieściła swe „penaty" w lokalu redakcji *Przeglądu technicznego*, tam, gdzie znajduje się „Biuro dla szukających pracy." Pan R. połączony jest kontraktami ze wszystkiemi prawie redakcjami, co mu dozwala rozwinąć działalność swą na szerszą skalę od wszelkich innych przedsiębierstw.

= Ochrona przy ulicy Chmielnej, nosząca nazwę bł. pamięci Matjasa Rozena, przeniesioną została na ulicę Złotą.

= Niezadługo w tutejszym Magistracie, odbędzie się licytacja na dwunasto-letnią dzierżawę prawa na utrzymywanie w parku Aleksandrowskim na Pradze restauracji i kawiarni. Wzniesione przez dzierżawcę budowle, po ekspiracji kontraktu przechodzą na własność miasta.

= Niektóre wsie w powiecie tureckim, mocno ucierpiały od spadłego tam przy końcu zeszłego miesiąca gradu. Szkody obliczają przeszło na 12 000 rubli.

= Wkrótce w teatrze letnim, przedstawioną będzie komedja Kraszewskiego p. t.: „Słomiana wdowa", a grać w niej będą panowie Grzywiński i Stromfeld, panie Micińska i Sawicka.

= Słychać, że pani Jakowicka wystąpi wkrótce w „Łucji z Lamermooru".

= W drodze telegraficznej donoszą nam o olbrzymim pożarze, który zniszczył fabrykę Ginsbergów w Zawierciu.

= Donoszą nam z guberni siedleckiej, iż w powiecie konstantynowskim w majątku Woroniec należącym do księcia Mirskiego, spostrzeżono szarańczę pieszą, zakwaterowaną na przestrzeni 12 kroków wzdłuż a 3 wszerz. Przedsięwzięto natychmiast najenergiczniejsze środki; szarańczę wybito, spalono i zaspano ziemią, tak iż zdaje się, że nie ma żadnej obawy powtórnego jej tutaj ukazania się. Zachodzi tylko pytanie czy ten niebezpieczny dla rolnictwa gość nie pojawi się na innem miejscu. Rolnicy powinniby baczną zwrócić na to uwagę.

= W tych dniach wyszła broszura p. t. „O mroczkach czyli latających przed oczyma muszkach" — popularnie napisana przez dr. J. Talkę, okulistę okręgu warszawskiego.

= Z soboty na niedzielę o godzinie w pół do pierwszej po północy przy ul. Nowolipie w domu pod nr. 49 w mieszkaniu stróża od pękniętego komina zapaliła się belka pod dachem, a od tejże i drewniana ściana. Zawiadomiony o tem oddział 1-szy z Nalewek wysłał swoich toporników — lecz za nim ci przybyli ogień już był ugaszony przez mieszkańców.

= Kościół Wszystkich Świętych, którego budowa, jak donosiliśmy już, idzie wciąż naprzód, otrzyma wkrótce ku ozdobie wnętrza, dwanaście figur gipsowych, o ile się zdaje, wyobrażających dwunastu apostołów, które pomieszczone zostaną na gzemsach kościoła, na kilkudziesięcio łokciowej wysokości. Fundusz na te ofiary, pochodzi z legatu ś. p Pauliny Dąbrowskiej, znanej dobrodziejki kościoła Wszystkich Świętych.

= Przedwczoraj wyjechali na urlop państwo Ostrowscy, a wczoraj na dwadzieścia ośm dni opuściła Warszawę panna Popielówna. Pani Niewiarowska powstrzymała swój wyjazd, pan Tatarkiewicz zaś wyjeżdża w tych dniach do Ojcowa, gdzie zbiera się kółko naszych artystów. Natomiast za dni kilspodziewanym jest powrót panny Deryng i pana Rapackiego. Żołkowski powoli powraca do zdrowia, ubytek więc wyjeżdżających obecnie na urlop artystów, zrównoważy się powrotem tych, którzy wyjechali poprzednio.

= Komedyjka w jednym akcie, tłomaczona z niemieckiego, p. t. „Ojczulek pozwolił", którą repertuar zapowiedział na jutro, odłożoną została na dni kilka z powodu nieprzewidzianej słabości pana Grzywińskiego.

= Wczoraj ks. kanonik Bohdan, dopełnił poświęcenia nowego lokalu rozrastającego się z dniem każdym przedsiębierstwa „biura przewozowego" p. A. Wróblewskiego.

= Dowiadujemy się, że dzisiejszej nocy w Wilanowie popełnioną została kradzież na 100,000 rubli. Szczegóły jutro.

= Jutro w teatrze letnim przedstawionym będzie obrazek dramatyczny Manuela p. t. „Robotnicy" w którym rolę grywaną przez pannę Popielównę przedstawi panna Mirecka.

= Pp. Karoli i Pusch otworzyli filję swego fotograficznego zakładu w Nowem-Mieście nad Pilicą.

= „Ach jakież dzisiaj jest gorą...ą...ą...co!"
Tak zaiste rozpaczliwie zawołać możemy z bystrym Alkadem z „Gadułów."
Na szczęście barometr wskazuje — deszcz wielki!

= W Lublinie rozstała się z tym światem ś. p. Antonina z Skawińskich Illustrowska, żona obywatela tamtejszego i pisarza dyrekcji Szczeg. Towarz. Kredytowego Ziemskiego. Społeczeństwo traci w niej zacną obywatelkę — gorliwą opiekunkę ubogich, niewiastę pełną rzadkich przymiotów.

= W Linowie u p. Romana Cichowskiego, znanego wynalazcy doskonałych pługów (premiowanych i w Londynie na wystawie 1862 r), odbył się d. 7 b. m. zjazd rolników z sandomierskiego i opoczyńskiego.

= Nadesłano nam z Pragi (N. 168) okaz róży, w której z wnętrza rozwiniętego kwiatu wyrosł na odydze pączek. O ile się zdaje, pączek ten powstał z przekształcenia się pręcików; w stosunku do róży, jest on jej wnukiem, która pełni od razu funkcję jego babki i matki.

= Czy wiesz szanowny czytelniku co to jest robić wszystko po formie?

Nie wiesz?—oto naprzykład ożenić się wtedy, gdy już inaczej w kawalerskim stanie wyżyć nie można, powiedzieć rodzicom, że się ma tyle a tyle dochodu a pannie po zezwoleniu rodziców, że się będzie jej mężem;— prowadzić żonę codzień o naznaczonej godzinie pod ramię na spacer, grać w preferansa w oznaczonych dniach w tygodniu, jeść obiad punktualnie, czytać gazetę regularnie, żyć w przyjaźni z takim, który wart, a nieznać ubożuchnych lub nieszczęśliwych, wszystko to nazywa się robotą „po formie."

A w życiu codziennem, drobiazgowość posunięta do zapięcia surduta pod szyję, do wyczyszczenia butów aż się błyszczą o ćwierć mili, do dawania trzech groszy ubogiemu i odbierania od niego reszty groszy dwa, nazywa się także robotą „po formie."

A kiedy znowu kawaler porządny wyjeżdża z szykiem ekstrapocztą, wtedy pisze surowy list do pocztmistrza takiej treści:

„Upraszam najmocniej łaskawego pana o pocztyljona z *trąbką*, a bez trąbki to ja nie pojadę i lubię, żeby było wszystko *po formie*."

Pocztyljon zmuszony był umyślnie wrócić po trąbkę, a za trąbienie głośne dostał podobno hojny trynkgield.

Bardzo sprawiedliwie, bo trąbienie to posłyszała cała okolica, o co głównie kawalerowi chodziło!

= Swiatełka i cienie.

Przy ulicy Bednarskiej w lichej izbinie, mieściła się para małżeńska.

Oboje biedni bardzo i na ciągłą chorobę skazani.

Brak sił pozbawiał ich zarobku, grosz nie płynął, więc zadłużyli się niestety i tu i tam po trosze.

Za komorne winni juz byli sporą sumkę.

Prawdziwym ich aniołem opiekuńczym był znany w mieście znakomity i zacny lekarz — filantrop.

Nieraz świadczył on tym nieszczęśliwym, a widząc obecnie fatalne ich położenie, wziął na się pośredniciwo w celu uzyskania ulgi w komornem.

W misji tej przyszedł tedy lekarz do właścicielki domu i oświadczył chęć zapłacenia z kieszeni swej 30 rubli, byleby z reszty nie wiele już wynoszącej, można pani biedaków skwitowała.

Można jednak pani wyśmiała szlachetność lekarza, o uldze żadnej nie chcąc nawet słyszeć!

Los uboższych nie wiemy jak się rozstrzygnie, lecz póki czuwa nad nimi boskie oko i choćby jedna piękna dusza ludzka — nie zginą!

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*: P. S. kop. 60 dla biednych do uznania Redakcji, F. rs. 1 dla kobiet obłąkanych.

— W roku 1869, w kołach rządowych podniesioną była kwestja wzbronienia towarzystwom krajowym reassekuracji w towarzystwach zagranicznych.— Obecnie, jak się przekonywamy z działu urzędowego Nro 144 *Prawit. Wiestnika*, Rada państwa kwestję tę uchyliła i towarzystwom ubezpieczeń pozostawioną została dawniejsza swoboda co do assekuracji w towarzystwach zagranicznych.

— Wiadomość podana wczoraj przez jedno z pism tutejszych o śmierci jenerała adjutanta br. Frederiksa, jenerał-gubernatora wschodniej Syberji, nie potwierdza się dotychczas.

— Czytamy w *Praw. Wiest.*, że w guberni kijowskiej, między innemi hr. W. Branicki urządza w Białej Cerkwi szpitał na 40 łóżek dla chorych i rannych żołnierzy; inny hr. Branicki urządza takiż szpital w Sieniawie na 12 łóżek; księżna Łopuchina-Demidowowa oddała już do użytku gotowy szpital na 40 osób w Korsuniu; hr. Bobryńscy urządzają szpital na tyleż łóżek w Śmile i t. p.

Nekrologja.

† Ś. p. Emilja **Szulc**, panna, po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy lat 71, zmarła dnia 15 b. m. Pozostała siostra i brat z bratową zapraszają, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo w kościele powązkowskim w dniu 17 b. m. we wtorek o godzinie **11-tej** z rana i na wyprowadzenie ciała tegoż dnia i z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski o godzinie **7-ej** z południa. —11743—

† Ś. p. Juljan **Rydecki**, b. obywatel ziemski, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeniósł się do wieczności w dniu 15 b. m. W głębokim smutku pozostała żona, córka i wnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo w dniu jutrzejszym to jest dnia 17-go b. m. o godzinie **10-tej** z rana w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie i na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **6-tej** po południu odbyć się mające. —11744—

† W smutku pogrążona rodzina, zawiadamia Krewnych i Przyjaciół że ś. p. Adela z Dzięgielewskich **Miassojedow**, żona naczelnika powiatu kutnowskiego, po długiej i ciężkiej chorobie zakończyła życie w Reichenhal w nocy dnia 29 czerwca (12 lipca) r. b.

† Ś. p. Juljan **Kułakowski**, przeżywszy rok jeden i miesięcy sześć, powiększył grono aniołków w dniu 14 lipca r. b. Stroskani rodzice zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 16 b. m. o godzinie **7ej** po południu z domu Nr 2688 przy ulicy Sowiej, na cmentarz powązkowski.

BIURO INFORMACYJNE

nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka Nr. 23, posiedzenie 12 lipca.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
30	Pańska	Szadkiewicz F.	Mąż w szpitalu dzieci drobnych 4 ro.
45	Elektoral.	Marja Choj...	Słaba mąż suchotnik, dzieci drobnych 4-ro.
58	Chłodna	Ludwika Do...	Mąż nieobecny, dzieci dr. 6.
63	Ogrodowa	Wicka Paulina	Mąż zawiany dzieci dr. 3.
5	Nowogro.	Lesińska Anna	Wdowa, dzieci drobnych 3.
13	Browarna	Szulczewska J.	Niewidoma.
21	Aleksand.	Pogorzelska T.	Wdowa dzieci drobnych 3.
13	Browarna	Fałta Kaźm.	Niewidomy, żona chora.
7	Radna	Robe Sebast.	Żona chora, dzieci dr. 2.
5	Wróbla	Petsch Barbara	Kaleka na rękę, mąż mało co widzi, dzieci drobnych 2.
41	Piwna	Lenkowska E.	Wdowa dzieci drobnych 3.
2443b	Smocza	Chmielewska	Mąż w szpitalu dnieci dr. 8.
48	Nowolipie	Lewandowska	Wdowa słabowita dz. dr. 3.
18	Miła	Pluskwa Mirla	Mąż obłożnie chory dz. dr. 4.
25	Nowolipie	Kopańska Jul	Mąż zawiany dzieci dr. 3.

TELEGRAMY URZĘDOWE.

— W *Gońcu Urzędowym* zamieszczone zostały następujące telegramy:

Telegram Jego Cesarskiej Wysokości Głównodowodzącego armją kaukazką z Aleksandropola, 27-go czerwca (9-go lipca).

Otrzymawszy wiadomość o posuwaniu się wszystkich niemal sił armji anatolskiej Muchtara-baszy, z wyżyn gór Saganługskich ku Karsowi, jenerał-adjutant Loris-Melikow uznał za niezbędne zapewnić wojskom swoim pod tą twierdzą większą łatwość poruszeń i w tym celu, wstrzymawszy czasowo jej bombardowanie, posłał działa oblężnicze do Kiuruk-Dary i Aleksandropola; następnie skoncentrował pod Chadżi-Wali większą część swojej jazdy, dla zasłonięcia komunikacji, piechotę zaś — pod wsią Zaimem.

Oddział jen. Tergukasowa, posuwając się z Da-

jaru ku Surp-Oganesowi, zmuszony był podjąć się obrony 3000 rodzin chrześcjańskich, będących mieszkańcami Turcji, którzy ratowali się ucieczką z wiosek doliny Alaszkierskiej dla uniknięcia barbarzyństw baszibuzuków i kurdów, którzy wycięli w pień całe wsie; okoliczność ta, czyniąc powolniejszym marsz oddziału, dała piechocie i kawalerji nieprzyjacielskiej możność posuwania się bezkarnie za naszemi wojskami i niepokojenia naszej straży tylnej. Po przybyciu przeto do Surp-Oganesu, jenerał Tergukasow, przed udaniem się ku Bajazetowi, gdzie podług otrzymanych wiadomości mogło znajdować się do 20 bataljonów i 10 tysięcy kawalerji, wolał zapewnić los chorych, rannych i przesiedleńców, w którym to celu ściągnął do siebie kawalerję i udał się przez wąwóz Karaperojski na Igdyr, dokąd przybył 23 czerwca (5 lipca). Uzupełniwszy swe zapasy, oddział ten posunął się wczoraj 26-go czerwca (8 lipca), z rana, z Argaczu ku Bajazetowi, dokąd udała się dnia poprzedniego kolumna jenerała Kałbołaj-Chana.

Warszawa dnia 16-go godz. 11 z rana.

Petersburg 15-go. — Telegram Głównodowodzącego armią Kaukazką z 14 b. m. Garnizon Bajazydu składał się z 2 go batalionu pułku stawropolskiego, 7 ej i 8 ej roty pułku Krymskiego, 4-ej komendy i 4 ej baterji 19 ej brygady artyleryjskiej, jednej sotni pułku chorperskiego, 2 ej i 5-ej sotni pułku umańskiego, 26-ciu ludzi kozackiego pułku Kaukazkiego i czasowego lazaretu wojskowego Nr 11. Razem 18 czerwca było tam 4 sztabs-oficerów, 2 sztabs-oficerów, 114 szeregowców, rannych było 7 oficerów, 359 szeregrwców. Pozostali doszli do ostatecznego stopnia wycieńczenia, które wymaga przeciągłych środków hygienicznych. W ostatnich dniach żywili się tylko mięsem padłych koni. Naczelnikiem załogi był dowódzca cytadeli kapitan Sztokwic. Jutro na Erywań wysyłają do Igdyru komisję dla obejrzenia bohaterskiego oddziału. Pod Karsem nie zaszło nic nowego. Wielkie upały.

Petersburg 13 (15) lipca. Wojska jenerała Ałchazowa rozpoczęły w dniu 1 (13) b. m. dwiema kolumnami od Pokwali do Twarezeli na prawy brzeg Galizgi działania zaczepne i wyparłszy nieprzyjaciel z szańców, wzniesionych przez niego, odrzucili go za Mokwę i zajęli wzgórza Guż. Straty nasze w tej walce nic nie znaczące. Jenerał Tergukasow donosi, iż przy ustępowaniu jego oddziału z Bajazydu, to miasto zostało znalezione do tego stopnia zburzonem, zakażonem stosami gnijących trupów, nosząszących na sobie ślady barbarzyństwa Turków, że dalszy pobyt naszych w Bajazydzie okazał się niemożliwym.

Telegram Ministra Wojny, z Zimnicy, z 29 czerwca (11 lipca).

Jenerał-adjutant Semeka telegrafuje, że 27 czewca (9 lipca), o godzinie 11 z rana, cztery pancerniki nieprzyjacielskie rozpoczęły bombardowanie Eupatorji, które trwało do godziny 2 min. 20 po południu. Na ogień nieprzyjacielski odpowiadały, z odległości trzech wiorst, cztery działa dziewięciofuntowe. Z wystrzelonych przez te ostatnie 36 granatów, sześć pękło pomyślnie; nieprzyjaciel skierował 62 pocisków, które bądź nie donosiły do naszych wojsk, bądź też przenosiły je. Niektóre padły w mieście lub na bulwarku, lecz nieszkodliwie. Strat nie ma, w mieście spokojnie; po bombardowaniu eskadra nieprzyjacielska odpłynęła na morze.

Przegląd polityczny.

Z wiadomości wojennych nie odebraliśmy znowu nic tak uwagi godnego. Po zajęciu Tirnowa doniosły telegramy o zabraniu podobno bez walki górskiego miasteczka Gabrowo, leżącego nad górną Jantrą u północnego wejścia do bałkańskiego wąwozów Szipki, niemal w połowie między Tirnowem a Kazanlikiem.

Wąwóz Szipka broniony jest dziewięcioma fortami.

Turcy z Tirnowa cofnęli się ku Osman-Bazarowi i przyłączyła się do korpusu Osmana-Paszy, który podobno z 20-ma bataljonami stoi pod Kessową, na połowie drogi między Tirnowem a Osman-Bazarem.

Z Osman-Bazaru prowadzi ku południowi droga do wąwozów Kazauskich, a ztamtąd przez Sliwno do Jamboli, stacji kolei żelaznej. To znowu dosyć trudne przejście bronione jest 7-ma fortami.

„Według wiadomości prywatnych pisze *Schl. Ztg.* przednie straże podsuwały się pod Ruszczuk; Abdul-Kerim cofnął swoją armię polową pod Szumlę.“

Do *Times'a* donoszą z Konstantynopola, że poprzednik Midata-Mechmed-Rużdi objął kontrolę działań wojskowych na teatrze wojny.

Presse zamieszcza całą litanję nadużyć popełnionych przez baszybuzuków w Dobrudży, co niejako za odpowiedź służyć może niedawno wysłanomu okólnikowi Porty. Z Armenji toż samo donosz- o strasznych mordach popełnianych tamże na chrześcjańskiej ludności przez kurdów. I tak np.: we wsi Agene odrąbano nogi dwom kobietom, jakiemuś mężczyznie znowu napełniono gębę prochem i zapalono takowy.

Taż sama *Presse* rozbiera w artykule wstępnym kwestję pokoju o którym już fama w ostatnich dniach cicho szeptać zaczęła; *Presse* wszelako uważa tę kwestję za przedwczesną dopóty, dopóki nie przyjdzie do walnego starcia nad Dunajem.

Przy tej sposobności zwraca uwagę na wpływ anglików i ich potajemny udział w akcji tureckiej dowodząc, że Sir Arnold Kemball dowódził turkami pod Sejdekanem, że tureckie monitory mają angielskich oficerów na pokładzie, że wysokiej rangi anglicy bawią w głównej kwaterze Abdul-Kerima, — ba! nawet przypuszcza iż pod Bjelą, jako też w Azji walczyły po stronie tureckiej oddziały anglo-indyjskie.

Wpływowi dyplomacji angielskiej przypisują także usiłowania w celu zawarcia rozejmu Porty z Czarnogórzem, wszelako nie wiele jest nadziei, aby ks. Mikołaj po ostatnich zwycięztwach zgodzić się chciał na to.

Wszyscy dowódcy powstańców hercegowińskich mieli się 15-go zebrać w Ostrogu, gdzie następnego dnia przybyć miał także z swoim korpusem książe Mikołaj.

O wypadkach w Armenii czytaliśmy w telegrafach.

Wiadomości telegraficzne.

Erzerum 12-go. Główna kwatera Muktara-paszy jest obecnie w Kiriak-Bunarze na południe od Olty.

Konstantynopol 12 go. — W całej Turcji odbywa się pobór rezerwistów. Wszyscy urzędnicy dworscy udadzą się do armji. Do Adrjanopola wysłano 15000 gwardji. Abdul Kerim-pasza ciągle zbiera wojska rozproszone i przygotowuje się do walnej bitwy. Wystawi on 90000 do działania w polu.

Wiedeń 12go.—Do *Tagblatu* telegrafowano z Szumli, że rada wojenna turecka postanowiła wzmocnić i do ostatka bronić Kiustendże.

Pomiędzy Rachową i Izbacem była silna kanonada.

Bukareszt 12-go. Pod Łom-Pałanką była wczoraj silna kanonada z obudwu brzegów.

Telegramy prywatne.

Warszawa, dnia 15-go lipca 1877 roku.

Petersburg 14-go. — Dowiaduje się *Gołos*, iż wyjazd z Petersburga załogi flockiej fregaty „Swietlana“ pod rozkazami Swego Najdostojniejszego Dowódzcy Wielkiego Księcia Aleksego Aleksandrowicza, nastąpi 16-go b. m. Depesza *St.-Petersburskiego Herolda* z Wiednia 14 go b. m. „Główna kwatera cesarska będzie przeniesioną do Fratenti pod Ruszczukiem. Stanowczych działań oczekują 17-go b. m. Do rossyjskiej kwatery głównej przybył, jak *N. W. Tagblatt* donosi, jeden z dyplomatów niemieckich z ważnemi depeszami od ks. Bismarcka do ks. Gorczakowa.

Zara 14-go lipca. — Mehemed-Ali-pasza wyruszył z armią od granicy wschodniej Czarnogórza ku Sienicy. Książę czarnogórski kazał skoncentrować pod Niksiczem kilka bataljonów, z zamiarem oblegania tej twierdzy.

Berlin 14-go lipca.—*Norddeutsche Allgemeine Ztng.* pisze, że podług informacji ze źródła najwiarogodniejszego, całkiem zmyśloną jest wiadomość, jakoby podczas obecności szefa admiralicji w Wilhelmshafen, wydany został rozkaz uzbrojenia wszystkich okrętów.

Berlin, 14-go lipca. Dziś rano rossyjski łowczy dworu Tołstoj i sekretarz poselstwa Murawiew, odjechali ztąd z trzecim sanitarnym pociągiem urządzonym staraniem niemieckiego centralnego Komitetu pod godłem Czerwonego Krzyża dla armii rossyjskiej na teatrze wojny.

Koblenz 14-go lipca.—Von Bethman-Hollweg, były pruski minister, zmarł.

Dubrownik (*Raguza*) 15-go. — Według wiadomości ze źródła wiarogodnego, zaczepno odporne przymierze Serbji z Czarnogórzem, zostało już podpisane przez książąt: Milana i Mikołaja. Czarnogórcy posuną się naprzód, celem złączenia się z armją serbską. Albańska granica Czarnogórza jest zabezpieczoną zupełnie.

Konstantynopol 15-ge. — Izmail-pasza i Faik-pasza przygotowują się do przejścia na terrytorjum rossyjskie w kierunku Erywaniu. Rossjanie koncentrują się ciągle na północ od Karsu.

(Komunikowane).

Prezes Banku Polskiego.

Niektóre pisma codzienne wychodzące w Warszawie pomieszczają wiadomości dotyczące działań i operacji Banku Polskiego, najczęściej mylne.

Dość przytoczyć tyle razy powtarzaną przez gazety przedwczesną wiadomość o utworzeniu filji Banku Polskiego w Siedlcach, fakt bytności niedawno Sędziego śledczego w Banku, ubarwiony opowiadaniem szczegółów z prawdą niezgodnych, nominacje urzędników na rozmaite posady, które miejsca nie miały; fakt założenia przez Bank fabryki stali i t. p.

Aby na przyszłość czytelnicy nie byli w błąd wprowadzani, ostrzegam publiczność, iżby tym tylko ogłoszeniom dotyczącym Banku Polskiego, dawała wiarę, które od samego Banku w drodze urzędowej wychodzą. (1—1) —11 748—

— **Dr Wincenty Szyszłło** *przeprowadził się na ulicę Chmielną* do domu W-go Ludwiga *Nr 26.* Przyjmuje chorych od godziny $8\frac{1}{2}$—10 z rana i od 4-tej do 6-tej po południu. 4—6 —11324—

Kolegjum kościelne parafji ewangelicko-augsburskiej warszawskiej.

Stosownie do przepisów o zarządzie spraw kościoła ewangelicko-augsburskiego w Królestwie Polskiem, zaprasza szanownych członków gminy ewangelicko-augsburskiej warszawskiej, na nadzwyczajne ogólne zebranie, odbyć się mające w kościele dnia 18 lipca r. b. we środę o godzinie 5-tej po południu, celem dopełnienia wyboru nowego prezesa kolegjum kościelnego.

Nadmienia zarazem, że prawo obecności i głosu na ogólnem zebraniu gminy, w myśl przepisów ordynacji kościelnej, mają wszyscy mężczyzni pełnoletni, w parafji zamieszkali i od nikogo nie zawiśli, którzy przyczyniają się składkami dobrowolnemi do utrzymania kościoła i zakładów gminy, tem samem do księgi gminno-kościelnej zapisani.

Kolegjum kościelne uprasza szanownych członków o liczne zebranie się do kościoła, w terminie i godzinie jak wyżej oznaczono. 3—3

— Dr Władysław Krajewski, lekarz zdrojowy w Teplicach Czeskich (Teplitz-Schönau), przyjmuje chorych (Kaiserhof, obok Kaiserpark) codziennie od godziny $7\frac{1}{2}$ do 9-tej rano i od 4-tej do 6-tej po południu. —7223— 14—14—

— **Choroby sekretne** u mężczyzn i kobiet leczy radykalnie lekarz od 30 przeszło lat praktykujący. Ulica Chmielna Nr 18. *J. Bagieński.* —11325—2—3

— **Dr. M. Dinte** przeniósł swe mieszkanie na ulicę Miodową Nr. 15. Przyjmuje chorych od 8 do 10 i od 4 do 6. 3—6 —11432—

— ***Józef Szwarcenberg Adwokat*** przysięgły, przeniósł kancellarję swoją na ulicę Graniczną Nr 12. Przyjmuje interesantów do godziny $10\frac{1}{2}$ z rana i po południu od 4 do 8-ej. 5—6—11222—

— ***Adam Ziółkowski,*** artysta opery, profesor wyższego śpiewu, przeniósł mieszkanie na ulicę Leszno Nr 57. 2—3 —11638—

— ***SPÓŁKA OPAŁOWA*** ma honor podać do publicznej wiadomości że ***Skład Węgli i Drzewa*** istniejący dotąd prz ulicy ***Tłomackie pod Nem 3*** przeniesionym został na ulicę ***Bielańską pod Nr 4.*** —11568—4—6

— Kancellarja przysięgłego adwokata **Władysława M. Rubinsteina,** przeniesioną została w Petersburgu na ulicę Nadeżdyńską Nr 27. 5—3—10191—

— **W Zakładzie Rękodzielniczym dla kobiet,** (Plac Zielony, Ner 10), otworzyły się wakanse na naukę: „kwiatów“, „introligatorstwa“, „rękawiczek“ i „kroju bielizny“. Zapisywać się można codziennie. (3—6) —10 729—

— ***T. Rother*** przeniósł pracownię swoją z ulicy Białej na Ogrodową pod Nr 7. 3—3—11 532—

— ***Doktór Stanisław Turkiewicz, Nowy-Świat Nr. 3.*** 3—6 —11452—

— ***Dr. J. Diehl*** ordynator szpitala S-go Łazarza przeniósł swe mieszkanie na ulicę ***Marszałkowską Nr 62*** (róg Zielonego Placu). Przyjmuje chorych od 8 do 9 z rana i od 3-ciej do 6-tej po południu. 6—6—11270—

— ***Ksawery Krysiński,*** *b.* Starszy Pisarz IXgo Departamentu Rządzącego Senatu, obecnie Obrońca przysięgły, przeniósł swoje mieszkanie na ulicę Tłomackie pod Nr 9, do domu Wgo Bersztejna. Wejście przez pierwszą sień od placu. 1—3—11731—

— **Wyborne gatunki herbaty karawanowej:**
„**Fuczefu**“ po **rs. 1 kop. 50 za funt,**
„**Carskij Bukiet**“ po **rs. 2** za funt, sprzedaje skład herbaty **M. Muszkata** ulica Senatorska Nr 16.
6—6 — 10716 —

— ***Dr. Mayzel,*** mieszka obecnie przy ulicy Królewskiej Nr 25, 2-gie piętro od frontu. 3—3 —11508—

— ***Dr. Władysław Belkie*** wyjechał za granicę. 1—1 —11706—

— ***Marcelli Kramsztyk*** adwokat przysięgły, przeniósł kancelarję na ulicę Długą Nr. 16, dom W. Jentysa, vis-à-vis cerkwi. 4—4—11409—

Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu w prowadzonych przez siebie klinikach **udzielają** chorym przychodnim **pomocy lekarskiej bezpłatnie** w następujące dnie i godziny.

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu S-go Ducha, **prof. Girsztowt.**

W chorobach chirurgicznych, we środy i piątki od godziny 9—11, w szpitalu Dzieciątka Jezus, **profesor Kosiński.**

W chorobach wenerycznych i skórnych niewerycznej natury, w piątki od 11—12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i niewerycznej natury, we wtorki od godziny 11—12, w szpitalu S-go Łazarza, **profesor Trautvetter.**

W chorobach wewnętrznych codziennie od godziny 11—12, w szpitalu S-go Ducha, **prof. Lambl.**
—4 9—0—1982

— ***Zakład wynajmu karet i Powozów*** przeniesiony został z ulicy Niecałej ***na ulicę Długą Nr 22*** (Lasockie), ***obok hotelu Drezdeńskiego.*** 1—6 —11705—

Kurs giełdy warszawskiej.—Dnia 16-go Lipca 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy: żądano	Z końcem giełdy: płacono
Berlin à vista z krótkiem terminem (2 dni) 300 marek . . .	143.55—$62\frac{1}{2}$—70—$77\frac{1}{2}$	143.$77\frac{1}{2}$	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.76	9.77	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	116.55	116.70	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	116.25	116.40	—.

Papiery publiczne.	Dopełnion tranzakcje	Z końcem giełdy: Żądano	Z końcem giełdy: Płacono
Obligi Skarbowe rs. 100	—.	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.	99.	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	95;95.05.10	95.20	94.76
„ „ „ „ małe	—.	—.—	—.
Listy zast. m. War. serji I	88 88.05.10	88 50	—.
„ „ „ serji II	—.	88.20	87.90
„ „ „ serji III	—.	—.	87.40
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% Listy Likwidacyjne duże	—.	78 50	—.
„ „ małe	83.	83.15	82 85
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.	94.50	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	—.	—.
„ „ z r. 1866	—.	—.	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	111.50	—.

Akcje i Obligacje.	Dopełnion tranzakcje	Z końcem giełdy: Żądano	Z końcem giełdy: Płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120 . . .	—.	—.	204.
Akc. dr. żel. W.-W. za rs. 100	—.	77.	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.	80.
Akc. dr. żel. War. Terespol.	—.	—.	118.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	108.	107.
Akc. Banku Hand. w War.	—.	240.	—.
Akc. Banku Dysk. w War.	—.	240	—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	—.
Akc. W. Tow. ub. od ognia	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.	—.
Ack. T. fabr. cukru Józefów	—.	—.	225
Akc. Dobrzel. T. fabr. cukru	—.	—.	—.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastaw. $26\frac{2}{3}$ nowych $30\frac{5}{3}$ zastawnych m. Warszawy ser I i II $145\frac{5}{18}$ m. Łodzi $104\frac{2}{6}$ listów likwidacyjnych 50 obligów skarbowych $126\frac{7}{10}$ pożyczki prem I-ej emisji $4\frac{2}{5}$ II-ej emisji $170\frac{4}{5}$

Monety. Półimperjały rs. 8.10—8 05 Sztuki dwudziestofrankowe rs. 7 85 — .— marki niemieckie rs. — kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. dukaty hol. rs. . guldeny austr. rs. — kop. —.

TEATR LETNI.
Dziś: **Straszny Dwór.**

Teatr Trapszo (ARKADJA)
Dziś: **Fra-Djawolo.** Jutro: **Szuler i Grabarz** czyli **Król Żołędny.**

Teatr z Poznania.
Dziś i jutro **Ferrèol.**

DOLINA SZWAJCARSKA.

We Wtorek, dnia 17 Lipca

Wielki Koncert Orkiestry Berlińskiej

pod dyrekcją

HERMANA FLIEGE.

Pomiędzy innemi wykonane będą:

Uwertury: Cisza morska, Tell,—Don Juan,—Koncert na skrzypce, Dawida,— Pochód niewiast z „Lohengrün,“ — Święta noc, medytacje,— Simmel-Sammel-Surium, potpourri, Tańce Straussa i Fliegego.

Początek o godzinie 7-mej.

Wejście k. 25.

W Środę

Koncert Symfoniczny.

Zarząd **Dróg Żelaznych**

Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

W dniu 19 Marca r. z. wysłaną została z Warszawy do Częstochowy przez Müntza dla Bladego jedna skrzynka z książkami sig. B, wagi funtów 30. Adresant po odbiór towaru tego dotychczas się nie zgłosił, a kuponu frachtowego nikt nie złozył. Dyrekcja wzywa osoby interesowane, aby w przeciągu miesięcy trzech od daty dzisiejszej, prawa swoje do odbioru towaru przedstawiły,— w przeciwnym bowiem razie po upływie tego terminu, towar ten wysyłającemu panu Müntz wydanym będzie. 1—3 — 11713 —

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Pozostawione w ciągu kwartału II r. b., w powozach i na stacjach dróg żelaznych rozmaite przedmioty, mogą być odebrane, za udowodnieniem własności, od Zawiadowcy stacji **Warszawa.**

Wykaz tych przedmiotów może być przejrzany każdodziennie w kancellarjach zawiadowców stacyj: Warszawa, Skierniewice, Piotrków, Częstochowa, Sosnowice, Granica, Łowicz, Kutno, Włocławek i Aleksandrów.

Przedmioty nie odebrane do dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) $187\frac{7}{8}$ r., stosownie do przepisów porządkowych dróg żelaznych, zostaną sprzedane przez publiczną licytację
1—2 — 11712 —

Żądanym jest

Rządca domu,

z dobrą rekomendacją i kaucją rs. 2,000. Ma się zgłosić na ulicę Włodzimierską Nr 12, mieszkania Nr 4. 1—3 — 11746 —

Szkoła trzy-klasowa
męzka,

utrzymywana przez Ludwika Wyrożembskiego przy rogu ulicy Leszno i Orlej przeniesioną została do dogodniejszego lokalu na ulicę Orlą pod Nrem 4. Interesa kancelaryjne w tejże szkole załatwiane będą codziennie od godziny 11-tej do 1-szej. 1—3 — 11814 —

Służba Przenoszeń

oraz

Skład Trumien gotowych

tak metalowych jak i drewnianych lakierowanych, krytych aksamitem i t. p. ze wszelkiemi przyborami przeniesiony został z ulicy Miodowej Nr 19, na ulicę Podwal Nr 12, które po cenach fabrycznych sprzedaje. Zamówienia z prowincji uskutecznia natychmiast, pobierając należność od Dr. Żel. za przekazem (Nachname). Posiada ludzi uorganizowanych dla przenoszenia ciał zmarłych z domów do kościołów. W razie wymagania zajmuje się urządzeniem całego pogrzebu, bez osobnego za to wynagrodzenia.— **Stępnicki.**
1—6 — 11741 —

We wtorek dnia 5 (17) lipca 1877 roku, o godzinie 12 tej w południe, będą sprzedawane przez licytację **w Leib-Gwardji Grodzieńskiego pułku Huzarów w Łazienkach**

Kareta szpitalna

na resorach (w rodzaju omnibusu) i **dwa WOZY** ciężarowe, a także **rogóżki i powrozy** do obowiązywania pakunków.
1—1 — 11716 —

Starszy Zgromadzenia Kotlarzy zawiadamia PP. Majstrów, iż Sessja półroczna odbędzie się dnia 21 lipca r. m., w sobotę, o godzinie 6 tej po południu pod Nrem 704 (59) przy ulicy Leszno, nadmieniając, że uczniowie, którzy nie są zapisani najmniej przed półrokiem, na czeladzi wypisani nie będą.

Wilhelm Hartmann.
1—3 — 11709 —

Skład BRACI LESSER

otrzymał transport przedmiotów ogrodowych, a mianowicie:

Hamaki, Krokety do grania,

Lichtarze nowego fasonu, sprężynowe,

Latarnie papierowe, różno-kolorowe,

Sikawki ręczne i **Narzędzia** różne, **Sersa, Wolanty, Wózki** i **Welocypedy** dziecinne, oraz **Wózki** dla chorych osób na 3-ch kółkach i t. p., oraz **Namiot** bardzo ozdobny i praktyczny, dający się przenosić i z łatwością składać. Ceny stałe umiarkowane. 1—3 — 11708 —

Ktoby miał do sprzedania blizko kolei

Folwark-Willę,

złożony **z dziesięciu pokoi,** z obszernym ogrodem owocowym i warzywnym i zabudowaniami, z niewielkim kawałkiem ziemi lub bez niej, zechce doręczyć opis i warunki na Nowy-Świat numer domu 29, mieszkania Nr 2.
—10088—3—3

Przy ulicy Krakowskie-Przedmieście naprzeciw hotelu Europejskiego, w domu W go Podgórskiego Nr 38, na 2-giem piętrze, jest do odnajęcia jeden

POKÓJ

z osobnym wchodem za rs 200 rocznie. Życzącym obejrzeć stróż wskaże. —11584—2—3

30 Bon Niemek,

zaraz do umieszczenia w Rekomendacji Informacyjno Nauczycielskiej **Natalji Cieślińskiej**, Nr 17 Bielańska.—Tamże jest zaraz do najęcia od frontu **salon** umeblowany, wchód osobny. —11216—4—6

Młody Mężczyzna,

uzdolniony różnostronnie, a głównie w zawodzie handlowym, potrzebuje miejca, w harakterze jakiegokolwiekbądź fachu. Kaucji wprawdzie nie jest w możności złożyć, ale może dać ze swej przeszłości poręczenie wiarogodnych osób. Adresy składać można w Redakcji tegoż Kurjera pod lit. L N. —11336—2—2

Do Składu **Jana Grabowskiego,** przy ulicy Miodowej Nr 495 (3), nadszedł świeży transport

Cementu krajowego

z fabryki Grodziec,—dalsze transporta przysyłane będą —8027—8—18

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „MERKURY"

Zawiadamia, iż utrzymując stosunki z dawnymi dostawcami, wszedł jeszcze wstosunek rabatowy o **sprzedaż Węgli i Drzewa** z p. **Ig. Zawiszewskim.** Obstalunki przyjmują się w sklepach Stowarzyszenia, w Bazarze i w **Składzie p Zawiszewskiego,** ulica Nowy-Świat 52 Skład wydawać będzie kupującym marki, nadające prawo do dywidendy.

☞ Powodując się na powyższe ogłoszenie Zarządu Stowarzyszenia „Merkury"—Mam honor donieść Szanownym Członkom tegoż Stowarzynia, że Skład mój Węgli i Drzewa (Nowy-Świat 52) zaopatrzony jest w wyborowe gatunki Węgli krajowych i zagranicznych, oraz Drzewa opałowego, które sprzedaję podług cennika przez Zarząd zatwierdzonego.

Dołożę wszelkich starań, aby pośpieszną i akuratną ekspedycją zamówień, zyskać sobie takie zaufanie Członków Merkurego, jakiem się Skład mój cieszy u innych Kundmanów moich.

Zamówienia mogą być nadsyłane wprost do Składu mego, lub też czynione w Sklepach Stowarzyszenia i w Bazarze, gdzie odpowiednie cenniki i kwitarjusze złożone zostały.

Ig. ZAWISZEWSKI.

2—3 — 11417 — Nowy-Świat 52.

Wiadomość!

Są do sprzedania Lustra w złoconych, rzeźbionych ramach, orzech, mahoń i owalne lustra złocone. Trema petersburskie, najświeższego fasonu i wielkości. Konsole złocone z blatami marmurowemi, a to wszystko podług najnowszego rysunku. Gzymsy złocone do firanek wyginane rs. 1 k. 50 i rs. 1 k. 20 orzech kop. 90 i 60.—Przyjmuje się wszelkie obstalunki, stare ramy do pozłocenia, obrazy do oprawy, ramy są gotowe rozmaitej wielkości, są do sprzedania Lustra rozmaite używane złocone w dobrym stanie, bardzo tanio,

w Fabryce Ram,

ulica Orla Nr 7. —10561—

OGŁOSZENIE.

Win. Karpiński, Magister Farmacji właściciel apteki przy ulicy Elektoralnej.

Wody mineralne,

specjalnie

wyrabiają się w fabryce przy ulicy Zatyłki obok Elektoralnej Nr 937/8 **Limonady płynne i suche,** Syropy owocowe, oraz wody Gazowe w fabryce nowo otwartej przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 20. Do wyrobu wód gazowych używa się tylko taka woda która po chemicznem jej zbadaniu, odpowiada warunkom hygienicznym, a wody mineralne wyrabiają się tylko na wodzie dystylowanej. Przy nadchodzących upałach zwracam uwagę publiczności na **Galmanin** niezawodny środek mego wynalazku **przeciwko odparzaniu się ciała, a szczególniej palców u nóg.** Dostać go można we wszyskich aptekach Królestwa i Cesarswa, oraz u materjalistów w znaczniejszych miastach Europy. Pudełko większe kop. 50, mniejsze 30 kop. Skład Główny na ulicy Elektoralnej w mojej Aptece. Panom Handlującym odstępuje znaczny procent.

W. Karpiński.

19—25 — 7613 —

Młody Człowiek,

żonaty, znający język polski, ruski, niemiecki i angielski, oraz buchhalterję i czynności kantorowe, pracujący obecnie w jednym z pierwszorzędnych domów przemysłowych w Warszawie i mogący przedstawić wiarogodne świadectwa, poszukuje stosownej posady w Warszawie lub na prowincji. Na żądanie może złożyć kaucję hypoteczną. Łaskawe offerty proszę składać w Red. Kurjera Warsz. pod lit. M. F. —11455—2—3

Materjały Budowlane:

Wapno Koziegłowskie w bryłach i lasowane.
Warszawskie Wapno hydrauliczne.
Cement zagraniczny.
Cegła i Glinka ogniotrwałe, z Hr. Tenczyńskiego—wyłączna Agentura.
Wyroby ze sztucznego kamienia, oraz
Węgiel zagraniczny i krajowy, poleca

SKŁAD

Józefa Bandurskiego

39 Jerozolimska 39.

Dopełnia również ekspedycji powyższych materjałów na wszystkie drogi żelazne.—9399

POWIDŁA

WĘGIERSKIE

Najlepsze, funt po kop. $22^1/_2$.
Drugi gatunek funt po kop 15.
Poleca Handel

Braci Wróbel,

obok Kościoła Świętego Krzyża
23—0 — 6756 —

Budynek Fabryczny

murowany, od dnia 1 go Sierpnia r. b. do wynajęcia. Wiadomość w Kantorze B. Werner et Comp., ulica Królewska Nr 6 —11454—3—20

Modele Paryzkie

papierowe na wszystkie ubiory dla dam i dzieci, są do nabycia. Krakowskie-Przedmieście Nr 85 dom zwany Roeslera, w drugiej sieni, na pierwszem piętrze.—Tamże potrzebna jest **Panna** podręczna. **A. Gałecka.** —10779—2—6

UCZNIÓW

potrzebuje zakład grawerski i cyzylerski **T. Rother,** Ogrodowa Nr 7. —11643—2—2

Jest do wypożyczenia

1,000 RUBLI

na pewną hypotekę murowanego domu. Interesanci zechcą pozostawić swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. P. S.—1. —11630—2—3

Bardzo korzystne!!!

DOBRA

do sprzedania, od kolei Warsz.-Wied. wiorst 10, włók 98, w tem lasu włók 57, łąk włók 6, wartość lasu przeszło rs. 120,000, pozwolenie na sprzedaż jest; trzy Folwarki murowane, ziemia w połowie pszenna, inwentarz kompletny, Towarzystwa rs 30,000. Gotówki do kupna potrzeba około 40,000 rs., resztę las zapłaci. Szczegóły bliższe: Zielony Plac Nr 10, mieszkania Nr 13, do godziny 10-tej rano, po południu od 3 ej do 5 tej. Tamże **DOM** murowany na 9% netto, do sprzedania za rs 70,000. —11665—2—3

Do sprzedania

PLAC

zasadzony drzewami, od 2-ch ulic frontem, położony przy ulicy Pięknej Nr 29, naprzeciw Koszyków, za cenę bardzo przystępną. Tamże do wynajęcia **Pokój z kuchnią,** na dole, każdego czasu, za rs 8 miesięcznie. —11597—2—3

Do sprzedania:

różne meble, garnitur do salonu, jedwabnym adamaszkiem kryty, garnitur cały kryty suknem szafirowym, garnitur dębowy do jadalnego pokoju, biurko, fotele wiedeńskie krzesła, komoda, stół do kart i łóżko żelazne. Wiadomość, Aleja Ujazdowska w Sztabie 6-go Korpusu (obok Doliny) u Adjutanta Sochańskiego. —11648—2—6

Najniższe ceny!

NAJWIĘKSZY WYBÓR!!!

w Magazynie Okryć i Sukień damskich Dziechcińskiego. Miodowa 14 nowy

Kostjumy . . . . od rs. $5^1/_2$.
Szlafroki . . . . od rs. 2
Parasolki . . . . od kop. 50.
3—12 — 11244 —

Potrzebna jest do Zakładu Restauracyjnego

Bufetowa

dziewczyna młoda, umiejąca pisać i rachować. Wiadomość w Hotelu Saskim w Dystrybucji Michała Kobylińskiego. —11628—2—2



KAPITAŁY:

25,000, 15,000 i 5,000, rs. zaraz do wypożyczenia na hypoteki domów murowanych, na procent umiarkowany. Wiadomość pod Nr. 15, przy ulicy Solnej, na 1-m piętrze od frontu, Nr 4 lokalu, rano do 9, w południe od 2 do 4. —11542—3—3

Kantor Karola Schechter

Długa Nr 31,

poleca **TYGLE** do topienia metali, gwarantowane przez Rząd Krolewsko-Bawarski.—Tamże potrzebny jest **Uczeń** dobrej konduity, znający język niemiecki. —11434—3—3

Ulica Piękna

Nr 25.

Do sprzedania za rs. 8500 **Dom frontowy** murowany nowy, o piętrze z balkonem, studnia, ogród i jeszcze plac od frontu do budowy. —11309—3—3

Przyjmuje do reparacji

Maszyny do szycia,

wszystkich bez wyjątku systemów i Fabrykantów, bez względu gdzie takowe były nabyte.

LOUIS SCHLESINGER,

Skład Maszyn do szycia.

przy ulicy Nowy-Świat Nr 25. —1351

Jest do odstąpienia

Zakład Gastronomiczny

na Saskiej Kępie tak zwany po Księżnie z wszystkiemi ruchomościami do tego należącemi, w każdym czasie. Wiadomość na miejscu, albo przy ulicy Elektoralnej w Restauracji „pod Karpiem" vis à vis Banku. W tejże restauracji potrzebny jest kuchcik do nauki. —11534—3—3

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania:

Zegar w ramach, Lampa wisząca z wagą, Szafa

i wiele innych przedmiotów, pod Nrem 60/908 ulica Chłodna. Wiadomość u stróża domu. —11633—2—3

Do sprzedania:

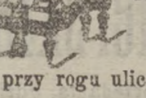
Dwa Lustra wielkie w złoconych ramach, jedno z nich pęknięte przez pół, można je nabyć za cenę bardzo umiarkowaną, prócz tego **Szafa** mahoniowa, zupełnie nowa, **Suknia** jasna wełniana, świeża i **Kołnierz** tumakowy duży. Wiadomość przy ulicy Włodzimierskiej przy piętrze, pod Nrem 4, mieszkania Nr 9, na 3-ciem piętrze. —11552—3—3

Wyprzedaż rozmaitych

MEBLI

w zakładzie stolarskim Józefa Witkowskiego. Elektoralna Nr 19, wprost Szpitala Ś go Ducha, w trzecim podwórzu na prawo. —11140—3—8

Pozostawiony jest do sprzedania



W Składzie Fortepianów Zagranicznych

L. Fränkla,

przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej Nr 2 nowy,

FORTEPIAN

palisandrowy, bardzo mało używany z fabryki A. Hofera, nowego fasonu, za bardzo przystępną cenę, oraz **Fortepian** orzechowy prawie zupełnie nowy, z pierwszej zagranicznej fabryki, najnowszego fasonu i konstrukcji, za bardzo przystępną cenę. —11639—2—3

Kowalskie Węgle

Uważane dotychczas za najlepsze angielskie węgle do wszelkich robót kowalskich, niejednokrotnie przy dłuższym braku komunikacji wodą w porze zimowej narażały fabryki na stagnację. Węgle te obecnie zastąpione zostały węglem kowalskim zagranicznym bliżej kraju naszego produkującym się. O dobroci węgla kowalskiego, którego wyłączną sprzedaż tylko w składzie mojem (Jerozolimska Nr 35) świadczy, że węgli tego gatunku używają do robót kowalskich warsztaty D. Z. War. Wied. i Warsz. Bydg., Terespolskiej, Petersburskiej, Zakłady W W. Lilpop, Rau et Loewenstein, Scholtze, Repphan et Comp., Warszawska Fabryka Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów i t. p. W składzie mojem dostać można najmniej 6 pudów po kop. 20 za pud. Całemi wagonami ceny niższe.

F. Łapiński.

3—0 — 11034 —

Rolety do Okien

rewantuchowe, drewniane i kolorowe, po cenach bardzo przystępnych, poleca Skład Obić Papierowych

Seweryna Mazur i S-ki

Plac Teatralny, obok Ratusza.
11-0 — 9450 —

Agronom z Pruss Zachodnich,

obeznany dokładnie z wszelkiemi gałęziami gospodarstwa postępowo-przemysłowego i racjonalnem hodowaniem **koni, owiec, bydła,** trzody angielskiej; znający się na **ogrodownictwie** w najobszerniejszym zakresie, **chmielniku,** kulturze drzew leśnych, fabrykacji cegły, dachówek, sączków, jako i wyrabianiu torfu, będąc sam właścicielem majątku ziemskiego, chcąc swą pracą i wiadomościami wejść na większą działalność, życzy sobie od 15 Września r. b. lub później, przyjąć odpowiednie miejsce w Królestwie, w gub. Zachodnich, lub Cesarstwie, jako plenipotent lub rządca.—Adres: X. X. poste restante Weissenburg, Regib. Marienwerder, West-Preüssen. —11006—5—5

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elektoralnej Nr 5
(naprzeciw Banku).

Nadszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angiel., Robirns et Comp. w Londynie.
CEGŁY i GLINY ogniotrwałej.
KOKSU i WĘGLI kamiennych i kowalskich, oraz
TEKTURY smołowcowe i
BLACHY żelaznej do krycia dachów. 12 —0 3325

Zaraz do wynajęcia oddzielnie lub razem za cenę bardzo dostępną, dwa lokale, t. j.

Dwa Pokoje i jeden Pokój

z Kuchniami, Piwnicami, oddzielnemi zupełnie Górami, i wspólną sienią, na dole. Leszno Nr 60. 2—6 — 11415 —

Na Zakład Cukierniczy lub Piernikarski jest do odstąpienia

LOKAL

składający się z piekarni, sklepu i mieszkania z komorkami i piwnicą. Bliższa wiadomość przy ulicy Nowomiejskiej Nr 15 nowy, — w Składzie masła. —11071—2—3

WAŻNA WIADOMOŚĆ DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI,

na letni sezon

OTRZYMALIŚMY WIELKI WYBÓR

GARDEROBY MĘZKIEJ

PREIS CURANT:

Sak Palta letnie od **rs. 18** do **23; Garnitury czarne** tużurkowe od rs. **28** do **32; Garnitury czarne** frakowe od rs. **26** do **32; Garnitury czarne** żakietowe od rs. **25** do **28; Garnitury kortowe** różne żakietowe od rs. **24** do **28; Garnitury kortowe** różne marynarkowe od rs. **18** do **26; Palta angielskie** do stanu od rs. **18** do **30; Palta angielskie** z pasami od rs. **14** do **20; Burki** z nieprzemakalnego sukna od rs. **18** do **24; Marynarki** myśliwskie od rs. **8** do **15; Kurtki** do konnej jazdy od rs. **8** do **12; Szlafroki** dubeltowe od rs. **12** do **22; Ubiory ranne** od rs. **14 do 18; Spodnie** różnego gatunku od rs. **5** do **8; Garnitury** alpagowe od rs **13** do **18; Garnitury** płucienne od rs. **10** do **18; Marynarki** alpagowe od rs. **5** do **10; Marynarki** płucienne od rs. **4** do **8; Dziecinne palta** od rs. **5** do **12; Dziecinne Garnitury** od lat 3 do 7 od rs. **4** kop. **50** do **7; Garnitury dziecinne** od lat 7 do 14 od rs. **8** kop. **50 do 13; Szlafroki** płucienne męzkie od rs. **8** do **12; Hawelocki** płucienne od rs. **8** do **10; Kamizelki** letnie sztuczkowe za różne ceny, **Kamizelki** letnie Pikowe białe różnego gatunku.

Z uszanowaniem E. Samet, Krawiec z Wiednia.
Obecnie w Warszawie Senatorska Nr 22, filia zaś tejże firmy znajduje się w Kijowie Kryszczatek, dom Linincynkoi.

—0 — 8938 —

BROWAR PAROWY ANTONIEGO BOENISCH,

ULICA ŻÓRAWIA Nr 14.

Ważna wiadomość!

Czyniąc zadość liczaym żądaniom, rozpocząłem w browarze moim wyrób piwa łagodnego, które amatorom dawniejsze pamiętającym czasy, przypomni smak tak niegdyś wziętego i zdrowego **„Piwa Marcowego Dubeltowego“** a którego wyrób w ostatnich czasach tak niesłusznie został zaniedbany. Piwo to puszczam pod nazwaniem:

„Piwa salonowego słodkiego“

Polecając go szczególniej naszym Paniom i tym wszystkim osobom, które do smaku gorzkiego piw bawarskich nie nawykły.

Piwa słodkiego dostać będzie można: w **Hotelu Kowieńskim**, obok Poczty, w **Tunelu Warszawskim**, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 25.

Butelka duża kop. 7.—Butelka mała kop. 5.

Handlującym odstępuje się rabat.

3-6 — 11569 — **ANTONI BOENISCH.**

Przełożony Pensjonatu

prywatnego, cztero-klassowego męzkiego, z klassą przygotowawczą, przy ulicy Widok Nr 13.

Podaje do wiadomości Rodziców i Opiekunów, że na rok przyszły szkolny 1877/8, przyjmuje na wakujące miejsce prywatnych i gimnazjalnych pensjonarzy, oraz uczniów przychodnich. Liczba uczniów w klassach, jak i w roku przeszłym, do 12 ograniczona. Uczniowie, kończący kurs cztero-klassowy, poddawani są, za uzyskanem zezwoleniem władzy, egzaminowi wespół z uczniami klassy IV ej jednego z Gimnazjów Warszawskich w celu pozyskania prawa wejścia do klassy 5-tej.—Bliższą wiadomość o warunkach przyjęcia powziąść można, prócz świąt codziennie od godziny 3 do 5-tej w Kancellarji Pensjonatu. **Rad. St, C. Izdebski.**

2—6 — 11131 —

Istniejący XI-sty rok

Instyt. Pneumatyczno-Leczniczy

Nowy-Świat Nr 34 (Foksal)

Dra Wincentego Brodowskiego.

otwarty codziennie oprócz Świąt od godz. 9 rano do $2^1/_2$ po południu.

Ścieśnione powietrze, zastosowane na cały organizm, w przyrządach na ten cel zbudowanych, ułatwia oddychanie, krążenie krwi i odżywianie organizmu, a zatem nie da się zastąpić innym środkiem w **dusznościach** (asthma) **tak nerwowych jak i powstałych z rozdęcia płuc, w chronicznych zapaleniach krtani, oskrzeli** (bronchitis), **płuc i wysiękach opłucnych.** Szczególnie zalecam ścieśnione powietrze **przy usposobieniu do suchot.**

Oprócz tego środek ten z wielkiem powodzeniem używałem w **bladaczce bezkrwistości, w nerwowych cierpieniach powstałych z ogólnego osłabienia a** równie też w **głuchocie i kokluszu.**

11—12 — 6686 —

Panienka młoda,

starannie wychowana, pragnie umieścić się stale do towarzystwa młodej osoby, lub też przyjąć obowiązek Lektorki, przy osobie starszej. Uprasza się o zostawienie adresów w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod literą M. 3—3 — 11435 —

Interes bardzo korzystny.

Do odstąpienia Zakład Fabryczny Przemysłowo-handlowy, w Warunkach dogodnych; przynoszący dochód około 60% — na co potrzeba kapitału Rs. 5000.—Wiadomość ulica Zielna Nr 7, mieszkania Nr 15, pierwszy dom od rogu Złotej. 3—3 — 11020 —

Fabryka Kapeluszy
W. Gorczyckiego,

przy ulicy Wierzbowej Nr 614c przyjmuje do odprasowania na poczekaniu, kapelusze swojej fabryki **po kop. 15.**

8—10 — 8380 —

Sok Żórawinowy

z cukrem i bez cukru, doskonały, jest do nabycia. Elektoralna Nr 27, z bramy na 2-m **piętrze.** —11423—3—3

KANCELARJA

Leona Aloizego Rotwanda

Adwokata przysięgłego.
przeniesioną została na ulicę Miodową Nr 13, dom W. Lessera.

—11449—3—8

Lecznica dla chorych przychodzących
Nowy-Świat Nr 55

(wprost Ordynackiego)
otwarta codziennie od godziny 9 rano do 4 ej po południu. Opłata za poradę 25 kop.

4—12 — 10897 —

Szczotki do zamiatania ulic z rośliny Piasava

zalecane przez Municypalność Miasta jako trwałe i tańsze od mioteł zwyczajnych, wyrabia Fabryka szczotek i pędzli Aleksandra Fejsta, ulica Senatorska N. 467 w Warszawie.

3—6 — 10885 —

Żądanym jest
Kapitał od 3,000 do 4,000 rs.
na dobrą hypotekę w Warszawie. Do sprzedania

Majątek Ziemski,

kompletnie zagospodarowany, w blizkości Warszawy położony. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, 1-sze piętro od frontu, ze schodów na prawo, od godz. 9 do 11 i od 4 do 7,—w Niedzielę i Święta do 11 rano. —11524—2—6

Od dnia 1 Września r. b otwartym będzie sklep pod firmą

Spółki dostawy MIĘSA,

przy ulicy róg Leszna i Rymarskiej Nr 1. W sklepie tym sprzedawanem będzie mięso po tych samych cenach, jak w trzech już pod tą firmą egzystujących, przy ulicach: Marszałkowskiej Nr 50, Żórawiej Nr 1, Elektoralnej Nr 776.—Cenniki wywieszone w sklepach

Spółka dostawy Mięsa,

podejmuje się wszelkich chociażby największych dostaw mięsa, tak dla wojska, jak i prywatnych przedsiębierstw. Kancellarja Spółki przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Ś to-Krzyzkiej Nr 50, otwarta codziennie do 1-ej z południa. —11138—2—3

ADMINISTRACJA
ŻEGLUGI PAROWEJ
i KANTOR
Maurycego Fajansa

przeniesione zostały do domu W-go Barona Stanisława Lessera, przy ulicy Miodowej.

S—3 — 11386 —

Wózki Węgierskie

większe i mniejsze, są do sprzedania, gdzie fabryka powozów

Karola Sommer,

ulica Erywańska Nr 1066B.

2—6 — 11585 —

W Magazynie Towarów Żelaznych

Wilhelma Geyer



Nowy-Świat Nr 1245a, w domu Zarządu Wojennego, wprost Kopernika. Jest do sprzedania **Fortepian** palisandrowy, zupełnie nowy, z pierwszorzędnej fabryki warszawskiej, za cenę przystępną.

3—3 — 11487 —

LOKOMOBILE

i stojące
Machiny parowe z kotłami.
jak również
Tokarnie różnej ikości.
Wiertarnie ręczne i parowe.
Heblarnia do żelaza i drzewa.
oraz
Maszyny Pomocnicze
wszelkiego rodzaju
są zawsze na Składzie

H. SOMYA
w WARSZAWIE

ulica Marszałkowska Nr 41.

16—0 — 4949 —

Do sprzedania

różne Meble

mało używane, mahoniowe, orzechowe i jesionowe. Ulica Marszałkowska i róg Ś-to Krzyzkiej Nr 48, w bramie na pierwszem piętrze, mieszkania Nr 7. —11685—4—6

W ZAKŁADZIE
Form Papierowych

paryzkich, przy ulicy Niecałaj Nr 6, przy sprzedaży form, przyjmuje się także materjał do skrajania, zastrzygowania i dopasowania do figury Sukień i Okryć damskich, a to w celu większego ułatwienia WW. Paniom w odrobieniu ubrań podług żurnali, lub modeli, znajdujących się w tymże Zakładzie.

2—3 — 11587 —

Pracownia Sukien Damskich
Heleny Trawińskiej,

przeniesioną została z ulicy Mazowieckiej na ulicę Szpitalną Nr 2. Tamże potrzebne są **Panny** podręczne. 3—3 — 11510 —

Żądany jest

TECHNIK

posiadający znajomości chemiczne o suchej dystylacji PP. reflektujący zechcą się zgłosić po bliższe objaśnienia, do właściciela domu przy ulicy Mazowieckiej Nr 5.

3—3 — 11589 —

APTEKA

jest do sprzedania w mieście powiatowem, pomiędzy Moskwą a Petersburgiem z obrotem 7000 rs. Szacunek rs. 15000. Wiadomość na miejscu u Kozieradzkiego w starej aptece, w mieście Tarżok, w Twerskej gubernji.

5—6 — 11465 —

Ostrzeżenie!!

Skradzione zostały w Kielcach z dnia 12 na 13 b. m. następujące papiery publiczne:

5% Listy Zastawne Ziemskie z 5-ma kuponami:

na rs.	1000	Nr	25856
„	500	„	42768
„	250	„	86456
„	100	„	106750

oraz rs. 500 List Likwidacyjny z 14 ma kuponami, Nr 14993.

Uprasza się PP. Bankierów i Wekslarzy, ażeby nikt takowych nie nabywał, gdyż stosowne ostrzeżenie w właściwych miejscach uczynione zostały.

M. Goldhaar, Kielce.

2—3 — 11689 —

Niezawodna i radykalna prezerwatywa

od zaziębienia

Koszulki Hygieniczne,

uznane przez Urząd Lekarski m. Warszawy, świadectwem z d. 26 Lutego r. b., nieocenione dla osób pozostających w ciągłym ruchu i zmuszonych przechodzić szybko z jednej temperatury w drugą.—Wyłączna sprzedaż w Magazynie **Stanisława Bensef,** Żabia Nr 949, wprost bramy Saskiego ogrodu.

2—6 — 11493 —

Garnitur Mebli

kretonem krytych, prawie nowych, Łóżko żelazne, szafka nocna, 5 Krzeseł wyściełanych, Figury gipsowe bronz, Obrazy olejne historyczne i inne, są do sprzedania. Chłodna Nr 46, mieszkania 12. —11453—2—3

Jest do wynajęcia w każdym czasie

Siedm Pokoi umeblowanych,

z Przedpokojem, Kuchnią, Piwnicą, Stajnią i Wozownią za 125 rs. miesięcznie, przy ulicy Nowy-Świat, wprost Smolnej, w domu pod Nr 17/1265 lit. A. Stajnie i Wozownie można mieć oddzielnie. Wiadomość u stróża.

2—6 — 11651 —

WIERŻBNO

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia **Mieszkanie letnie** złożone z 10 Pokoi i Kuchni, za cenę umiarkowaną. Wiadomość w domu przy ulicy Nowolipie Nr 1, u stróża.

1—1 — 11606 —

LOKAL

na 1-m piętrze, składający się z 5 pokoi, przedpokoju i kuchni, z urządzeniem gazowem, wraz z lampami i wszelkiemi innemi wygódkami, do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Nowo-Zielnej Nr 40 nowy. Wiadomość w składzie płótna i bielizny Adolfa Zmigryder, przy ulicy Wierzbowej w Hotelu Angielskim.

—11421—3—3

LOKALE

Są do wynajęcia w każdym czasie dwa lokale na drugiem i na trzeciem piętrze, składające się z 3 ch Pokoi, Kuchni, Piwnicy i góry wspólnej, za cenę umiarkowaną. Jak również jest do odstąpienia letnie **mieszkanie** o 5 wiorst za rogatką Petersburską w pięknej miejscowości. Wiadomość przy ulicy Ś-to-Jańskiej pod Nr 2/2, u właściciela domu. 2—3 — 11612 —

Na Marszałkowskiej ulicy, przy Saskim Ogrodzie, są do wynajęcia w każdym czasie

LOKALE!!!

po 5 i 6 pokoi, z wodociągami, zlewami i wszelkiemi wygodami gospodarskiemi. Wiadomość przy ulicy Marjańskiej u Rządcy domu Nr 2 a. —11276—4—9

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 4 (16) Іюля 1877 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

OJCOWSTWO i MACIERZYŃSTWO

czyli

Wzór dla rodziców i nauka dla dzieci na tle życia Świętej Moniki, matki Św. Augustyna osnute,

w języku francuzkim przez ks. **Em. BOUGAUD**, Wikarjusza jeneralnego Orleańskiego wydane, a przez ks. Szymona Tadeusza Mankielun, Administratora parafji Malowej Góry, przetłumaczone. Warszawa. 1874. Cena rs. 2 kop. 50, przesyłka kop. 25.

Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa, Krakowskie-Przedmieście Nr 415
Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji.
32—0—7301

Księgarnia, Skład Nut i Ekspedycja Pism Perjodycznych

MAURYCEGO ORGELBRANDA,

naprzeciw posągu Kopernika

Posiada i dostarcza książki wszelakiej treści i Nuty, Pisma perjodyczne krajowe i zagraniczne, oraz dzieła drogą prenumeraty wydawane, nietylko te, które sama ogłasza, **lecz wszystkie inne przez różnych wydawców, towarzystwa, redakcje w pismach lub katalogach przez kogobądź ogłaszane i pod temi samemi warunkami.** Tym sposobem, przy Księgarni wymienionej, urządzona jest

OGÓLNA EKSPEDYCJA

KSIĄŻEK i NUT, Pism perjodycznych krajowych i zagranicznych,

wszelkim żądaniom zadosyć czyniąca. **Skupienie interesów piśmiennictwa i muzyki wielką jest wygodą dla Publiczności, mogącej potrzeby swoje w jednem miejscu zaspakajać.** Osobom w stałych stosunkach z Księgarnią zostającym, przyznawane są możliwe ułatwienia i korzyści. **Amatorowie zbiorów i rzadkości bibljograficznych,** mogą otrzymywać katalogi antykwarskie i licytacyjne bezpłatnie.

Dla wygody Publiczności przy poszukiwaniach i zapotrzebowaniu książek posiłkuj: **Katalog dzieł polskich wydanych od 1860 do końca 1874 r.** do nabycia w Księgarni **Maurycego Orgelbranda.** Cena 40 kop. z przesyłką 50 kop. Nabywający książek za 5 rubli otrzymują ten katalog bezpłatnie, oraz oddzielny **Wykaz książek polskich** (Nr 37, 38 i 39) **wydanych w 1875 i 6 r.** Katalogi też rozsyłają się bezpłatnie jakoteż wszelkie prospekta i **Katalogi Nut** przez tęż firmę wydanych, a doszłych już do 21 Nrów.

Zlecenia uskuteczniają się bezzwłocznie.

Że podjętym zobowiązaniom wymieniony zakład **bez zawodu Publiczności** odpowiedzieć zdolny, rękojmią przeszło 35 letnie doświadczenie właściciela, oraz egzystencja firmy od 1853 r., pierwotnie w Wilnie obecnie w Warszawie. 17-0 — 978—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Lipca r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę w roku 1878, do umundurowania niższych stopni Warszawskiej Straży Policyjnej i Komendy Pożarnej różnych wyrobów szmuklerskich i innych gotowych przedmiotów, od cen szczegółowo w wykazie zamieszczonych.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy miejskiej m. Warszawy, na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rubli 570, i na koszta ogłoszenia rs. 20.

Warunki i wzory są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w roku 1878, do umundurowania niższych stopni Warszawskiej Straży Policyjnej i Komendy Pożarnej, różnych wyrobów szmuklerskich i innych gotowych przedmiotów, po cenach szczegółowo w wykazie zamieszczonych i odstępuję od takowej summy procentów NN. (wypisać literami) poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej wadjum w ilości rs. 570 i na koszta ogłoszenia rs. 20, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pod Nr N., pisałem dnia N.
(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko). 3—3 —10928 —

ODALISK,

nadszedł świeżo i jest do nabycia u **Aleksandra Kocha,** Pefurmera **przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4,** oraz u Pani **Jekiel Nr 451,** w domu zwanym Roeslera. Odalisk od lat 10 udowodnił, że jest środkiem niezawodnym dla zniszczenia zmarszczek płci, piegów, plam, opalenizny twarzy, ubielając ją przytem stopniowo. Dla nadania płci naturalnej chwilowej białości, dodaje się kosmetyku w pudrze „La Beauté imortelle", który się przy Odalisku sprzedaje. **Cena za flakon Odalisku rs. 2. za pudełko pudru rs. 1 kop. 50.** Dla odróżnienia od podrabianego Odalisku, należy uważać na pieczęć flakonu, na której są wyryte słowa: „Aprobowany przez St. Petersburski Medyczyski Departament", zaś na informacji użycia należy uważać na podpis: „Le premiez Agent Dobrzański." —10190—4—12

Do Farbiarni Parowej potrzebną jest

KOBIETA

umiejąca dobrze prasować ubiory damskie w całości, te jest nie prute. Wiadomość, ulica Dobra Nr 2814, w Farbiarni Parowej —11740—1—2

Potrzebny jest

Uczeń

z klasy 6 lub 7 gimn. klasycznego, **mieszkający w bliskości Gęsiej i Smoczej** ulicy, dla przygotowania chłopca do 3 lub 2 klasy, mieszkającego na rogu tych ulic. Adresy składać można w Redakcji pod lit. W. D. —11719—1—1

OSOBA

uzdolniona w krawieczyznie i kroju sukien, oraz szyciu na maszynie, poszukuje zajęcia w prywatnym domu. Uprasza o zostawienie adresów w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. N. N. —11710—1—3

Były Student

m. nachijskiego uniwersytetu, poszukuje odpowiedniego zajęcia, niewymagającego wszakże pięknego pisma, najchętniej **zaś** przyjąłby obowiązki **Korrektora,** którym oddawał się już przez czas pewien. Adresa składać można pod lit. X. Y. w Red. Kur.—11538—3—3

Wyjeżdżającym na mieszkania letnie

CZYTELNIA

Jana Jeleńskiego,

(Nowy-Świat Nr 4, obok Straży Ogniowej),

wypożycza książki na tych samych warunkach co i abonentom miejscowym.—Opłata miesięczna kop. 75. Kaucja rs. 3.
—11555—3—3

Do zarządu szwalnią potrzebną jest

OSOBA

poważna, gruntownie znająca się na szyciu, która już podobne stanowisko zajmowała.—Tylko osoby opatrzone chlubnemi świadectwami i rzetelną rekomendacją mogą się zgłosić do fabryki parowej kapeluszy męzkich. Ulica Ogrodowa Nr 34, od godziny 9-tej do 11-tej rano i od 5 tej do 7-mej wieczorem.—Tamże są potrzebne **SZWACZKI** do kapeluszy, pierwszeństwo otrzymają te, które już są z podobną robotą obeznane. —11634—2—3

Poszukuje się

OSOBY

płci żeńskiej, przyzwoitej, przy jednej osobie zaraz, na wspólne mieszkanie, ulica Solna Nr 4, w lewej oficynie, pierwsze piętro, mieszkania Nr 9. —11525—3—3

Potrzebną jest

OSOBA

znająca dokładnie krój, oraz do zarządu pracownią.—Tamże potrzebne są **Panny** do staników. Wiadomość w Magazynie T. Trzcińskiej, ulica Hr. Berga Nr 9. —11482—3—3

OSOBA

życzy sobie zamieszkać przy porządnej familji, z wyszczególnieniem, mającej chociaż jedną córkę, bo sama ma małą 7-mio-letnią córeczkę, i chciałaby dla niej towarzystwa, oraz wspólnej nauki, życzy mieć osobny pokoik, mały, suchy i ciepły. Ktoby mógł odpowiedzieć żądaniom tej osoby, raczy się zgłosić na ulicę Sienną Nr 9 nowy, mieszkania Nr 14.
—11463—3—3

PANNA

umiejąca szyć na maszynie, potrzebną jest wraz z maszyną do szycia bielizny. Wiadomość w pałacu Hrabiów Krasińskich pod N. 5 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w oficynie na lewo, na 2-m piętrze, mieszkania N. 5.
—11556—2—3

PANNY

zdolne, podręczne, potrzebne są zaraz do Magazynu **E. Nawroczyńskiej.** Ulica Nowy-Świat Nr 57 nowy, pierwsze piętro.
—11697—1—3

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione, podręczne i do maszyny. Nowy-Świat Nr 50, na dole w oficynie.
—11728—1—1

MAMKA

młoda, wiejska z obfitym i świeżym pokarmem, do umieszczenia. Ulica Pańska Nr 7, od frontu na dole. —11722—1—1

UCZEŃ

potrzebny jest zaraz do kantoru i sklepu. Oferty pod lit. H. F. 22, w Redakcji Kurjera.
—11541—3—3

Potrzebny jest zaraz

UCZEŃ

z klassy piątej, dla przygotowania chłopczyka do klassy pierwszej. Ulica Bracka Nr 6, mieszkania 11. —11700—1—1—

MALARZ,

który wykonywa Heljominiatury, pragnie pracować w zakładach Fotograficznych lub u Malarza, w tej specjalności. Interesanci upraszają zostawić adres w Redakcji tego pisma pod lit. N. O 100. —11699—1—1

Potrzebną jest

PANNA

kompletnie uzdatniona do krawieczyzny. Podwale Nr 8. —11623—2—3

Potrzebną jest zaraz do **Zarządu domem**

Kobieta

niemłoda, wdowa, na prowincję lecz do miasta. Wiadomość, Podwal Nr 16, mieszkania 10, od godziny 1-ej do 2-ej w południe.
—11620—2—3

Ktoby chciał oddać

DZIECKO

do wykarmienia piersią, raczy zgłosić się na Ulicę Ś to-Jerską Nr 24. Wiadomość u stróża.
11499—3—3

Rodowita Francuzka,

może mieć przyzwoite pomieszkanie za godzinę dziennie konwersacji, reszta do umowy. Wiadomość: ulica Ciepła Nr 9, obok koszar Mirowskich, mieszkania Nr 14.
—11548—3—3

STOLARZ

uzdolniony w swojej sztuce, a pracujący przez lat kilka w jednej z renomowanych fabryk Jana Simlera, podejmuje się obecnie **odnawiania mebli i szpanowania posadzek,** na co posiada chlubne świadectwa. Wiadomość przy ulicy Wielkiej Nr 13, mieszkania 63. —11039—3—3

Młody człowiek,

(lat 27), z Austrji, który gruntownie jest obeznany z garbowaniem skóry tak podeszwowej, jak i zwierzchniej, a także i przygotowanie surowej skóry nie jest mu obcem, poszukuje miejsca **Werführera resp. Przygotowywacza.** Bliższą wiadomość udzieli p. **Birenzweig** w Warszawie, ulica Jerozolimska Nr 15. —11572—3—3

STRÓŻ

trzeźwy, sumiennie wypełniający powierzone mu obowiązki, umiejący czytać i pisać, żonaty lecz bezdzietny, za dobrem wynagrodzeniem potrzebny jest od 1 Sierpnia. Krakowskie-Przedmieście Nr 12 domu, 2 piętro od frontu.
—11721—1—2

MAMKA

młoda ze świeżym pokarmem, bez długu, jest do umieszczenia zaraz. Ulica Piwna Nr 49, u Akuszerki. —11727—1—1

MAMKA

ze zdrowym i obfitym pokarmem, poszukuje stosownego miejsca. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej pod Nrem 20, u Szwajcara.
—11673—2—2

Nadszedł świeży transport

Sikawek pożarnych ogrodowych, podwórzowych i do polewania ulic.
Pompy do wypompowania wody z piwnic.
Pompy kanałowe do wypompowania wody z szadzawek.

poleca po cenach przystępnych

H. KRAFT.

BIURO TECHNICZNE, SKŁAD MASZYN I WYROBÓW TECHNICZNYCH DLA POTRZEB ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH I DRÓG ŻELAZNYCH.

Egzystujące od roku 1866.

w Warszawie ulica Miodowa Nr 490/1 dom JW. Barona Stanisława Lesser.

4—0 — 10333 —

Rządca Dóbr,

obznajmiony z gospodarstwem obszerniejszem, poszukuje miejsca zaraz. Adres: G. W. 000, poste restante—Radomsk. —11608—2—3

Prasownice

dobre, potrzebne są do prasowania koszul w pralni angielskiej, na czas dłuższy, za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Karmelicka N. 15. —11660—2—6

Potrzebny jest

Rządca Domu,

z kaucją w gotowiźnie kilkuset rubli. Wiadomość, ulica Marjańska Nr 2, mieszkania 5, do godziny 9 rano. —11586—3—3

Do interesu egzystującego od **lat kilkudziesięciu w Krakowie**, poszukuje się

Wspólnika

z kapitałem sześciu tysięcy rubli lub wyżej. Wiadomość w Magazynie F. Winklera, Niecała Nr 8, w Warszawie. —11519—3—5

Ktoby z osób lubiących spokój chciał mieszkać w Włocławku, w domu położonym w pięknej miejscowości, do którego należy ogród schodzący aż do Wisły i mógł mieć tamże całodzienne utrzymanie, z praniem, oddzielnym pokojem, z usługą, w zamian zaś chciał wypożyczyć

Rubli 2500,

na pierwszy numer hypoteki domu w Włocławku, raczy zostawić adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. **A. B** Nr **100**. 3—3

Rs. 2,500 i 1,000,

do wypożyczenia na hypotekę nieruchomości w Warszawie, na umiarkowany procent.—Wiadomość: ulica Ciepła Nr 3, na dole, w mieszkaniu W-nej Goebel. —11475—3—3

Potrzebną jest summa rs. 2,000,

na spłatę takiejże wierzytelności, na 1-szy numer hypoteki domu bez towarzystwa. Wiadomość, Tamka Nr 8, u właściciela domu —11371—3—3

Potrzebna

Summa 9,000 rubli

na 1 szy numer hypoteki domu, zaraz po Towarzystwie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość u właściciela, Stare-Miasto Nr 17 nowy. —11678—2—3

Rs. 9,000

L. Z. T. K. Z. 5%, do wypożyczenia w 2-ch częściach na hypotekę nieruchomości w Warszawie. Wiadomość u W-go Włodzimierza Powichrowskiego, Adwokata Przysięgłego,—ulica Przejazd Nr 13. —11474—4—6

Jest do wydzierżawienia

POSESJA,

przynosząca dochodu rs. 1,800, na lat 3. Wiadomość przy ulicy Bielańskiej Nr 466 w Kantorze Wekslu i Loterji. —11352—3—3

Do sprzedania

DOM

na $14\frac{1}{2}$ procent, przy ulicy Żytniej pod N. 4, drugi od rogu Żelaznej i Nowolipia, z ogrodem i frontem pod budowle, na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość u właściciela na miejscu. —11359—3—3

Do sprzedania

DOM

i **PLACE** po 2000 łokci kwadratowych i większe, położone naprzeciwko Banhofu towarowego kolei Wiedeńskiej, cena umiarkowana bez targu Wiadomość u właściciela od 11–12 rano i od 4—6 po południu przy Nowogrodzkiej Nr domu 1, mieszkania Nr 11 3—6 — 11522 —

PLAC

NNrami 2826a, 2826/7 i 2803 oznaczony przy ulicy Zajęczej i Dobrej, zawierający razem 6,763 łokci kwadratowych, mogący być podzielony na trzy części, jest razem lub częściowo do sprzedania po rs. 1 kop. 20 łokieć. Plac ten może być użyty na fabrykę lub zabudowania mieszkalne; ze względu zaś na projektowane uregulowanie brzegów Wisły, przedstawia bardzo korzystne dla kupującego widoki. Wiadomość w dystrybucji hotelu Saskiego. —11621—2—3

Do sprzedania

POSESSJA

przy Łazienkach Królewskich i łąkach miejskich położona, z najzdrowszem powietrzem i wodą, przy ulicy Czerniakowskiej Nr 38, wprost mostu Sobieskiego. Wiadomość na miejscu. —11627—2—3

Warszawska Maszynowa Fabryka Rękawiczek

F. SZANIAWSKIEGO,

Tłomackie Nr 6 nowy, mieszk. Nr 8 na dole.

Przyjmuje do szycia rękawiczki na maszynach, wyszywa netki jedwabiem i uskutecznia wszelkie obstalunki w jaknajkrótszym czasie, nadto przyjmuje **PANNY** i wyucza w bardzo krótkim czasie szycia stebnówką, oraz bez stebnówki naśladując szycie ręczne, —11592—2—2

NOWOŚĆ!

Osełki do ostrzenia wszelkich noży i kos,

wyrabiane z massy szmerglowej doznały zagranicą największe uznanie.—W każdej fabryce, warsztacie, restauracji, oraz gospodarstwie tak miejskim jako i wiejskiem, używają z powodzeniem, gdyż osełki te daleko mniej niszczą ostrze jak kamienne.—Skład główny przy ulicy Długiej Nr 32, w składzie drożdży krajowych **E. Stiller.** —6941—20—20

WYPRZEDAŻ

po cenach kosztu **mebli** pozostałych po F. Ostaszewskim, w Magazynie Mebli J. M. Niwińskiego, Nowy-Świat Nr 41. 15—30—10637

Kantor Informacyjno-Komisowy

B. Korpaczewskiego mieści się przy Krakowskiem-Przedmieściu na ulicy Trębackiej Nr 4 (dom własny). —8899—31—0

Prośby i Tłomaczenia

redagują się w biurze Radcy Honorowego Burby, w domu Nr 533, wprost kolumny Zygmunta, gdzie Apteka. —11676—2—6

OBIADY

prywatne, codziennie od godziny 1 do 3. Widok Nr 1 nowy, 9 mieszkania, 1-sze piętro. —11672—2—3

DO SPRZEDANIA

Dwa Oleandry

duże, po łokci **Sześć** wysokie i młody

JELEŃ

rok i pół mający. Ulica Twarda i róg Siennej Nr 1092 A, nowy 32. Wiadomość w Restauracji. —11521—3—3

Fabryka Roberta Bohte.

Warszawa, Nowy-Świat Nr 38.

Lodownie Pokojowe

przenośne, z wentylacją, dla prywatnego użytku i Restauracji.—Znaczny wybór.—Cenniki rysunkami. —7536—28—36

Cement portlandzki . . .	po rs.	6
Cegłę ogniotrwałą Ramsay	„ „	55
Glinkę ogniotrwałą . . .	„ „	6

poleca Skład Główny

Wiktora Wertheim.

14. Graniczna 14.

5—6 — 9888 —

Do najęcia od 1-go Października r. b.

KAWIARNIA

przy Instytucie Wód Mineralnych w **Ogrodzie Saskim**. Wiadomość u właściciela domu Nr 14 przy ulicy Granicznej, na 1-em piętrze od frontu. —11320—2—6

Jest do wydzierżawienia zaraz

APTEKA

na prowincji, na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość w fabryce fortepianów, przy placu Krasińskich Nr 3 nowy. —11328—3—3

SER ŚMIETANKOWY

w cegiełkach, funt po kop. 20. W większych partjach ustępuje się rabat.

w Magazynie Nasion

przy **Nowym-Świecie Nr 17** wprost Smolnej. Tamże **Owies** na korce, wagi 142 funty po 3 rs.

3—6 — 11595 —

KAWIARNIA

jest do odstąpienia w korzystnem miejscu. Podwale Nr 23. —11523—3—3

Fabrykę i Zakład froterowania

Glans Massą Wenecką

W. Lesselroth i S-ka

przeniesiono na Tłomackie, Nr 2, przy ulicy Bielańskiej.

! Proszę się przekonać !

że roboty wykonywają się najpiękniej, najtrwalej i **jak najtaniej.**

Funt **Glans Massy Weneckiej** sprzedaje się po 45 kop.

4—6 — 11367 —

Zakład Fotograficzny

pod firmą

A. PUCIATA,

Nowy-Świat Nr 34 (Foksal) wprost Chmielnej.

Zakład powyższy po zastosowaniu pewnych nowych sposobów, staje w możności wykonywania wszelkiego rodzaju fotografji, **po niepraktykowanie nizkich cenach:**

1. **Tuzin biletów** po cenie od rs. 1 k. 20.
2. **Fotografje z obrazów, rzeźb, sztukaterji, odlewów, gipsów, modeli** i t. p., po cenie od 50 kop. za zdjęcie.
3. Zamówienia na zdjęcie fotografji z nagrobków na wszystkich cmentarzach pod Warszawą, przyjmują się jak dotychczas po 3 ruble.

W tymże zakładzie przyjmują się uczniowie. —11122—4—6

Po 18 kop. sztuka

SER GAMBRINO

W HANDLU

BRACI WRÓBEL.

—48—0—3494—

Z powodu żałoby jest do sprzedania

SUKNIA jedwabna

niebieska za rs. 25, 36 łokci **GRENADINY** różowej po kop. 30 łokieć, koronkowa **OKRYWKA** za rs. 6, **GIRLANDA** ślubna za rs. 1 kop. 50. Tamże można się dowiedzieć o **SKLEPOWEJ**, obeznanej z rachunkowością, ulica Hoża Nr 5, u Wójtowicza. —11602—2—2

Zaraz są do wynajęcia

Różne Składy na cukier, wełnę, etc., Góra

z windą na mączkę za rubli 160 rocznie, **Piwnica** na wino za rs. 130 rocznie, — przy ulicy Dzielnej Nr 1. — Wiadomość w Właściela domu —11605—2—5

Za przystępną cenę do sprzedania:

Fikus, Oleander, Arony i inne kwiaty w doniczkach,—zbiór Owadów, Szafa z minerałami, Stoły i Ławki

sosnowe i jesionowe. Nowolipki Nr 6, drugie piętro od frontu —11603—2—3

Trumny, efekta pogrzebowe, gotowe żałoby, zlecenia pogrzebowe,

w Magazynie Żałobnym,

Nowy-Świat Nr 48, drugie piętro od frontu. 11476—3—10

Nauka Kroju

sukien damskich, wykładaną jest nader ułatwionym sposobem, tak, że po trzech lekcjach, można się nauczyć skrajać suknię, lecz, aby poznać wszystkie odmiany mód, naturalnie potrzeba na to więcej czasu. Ulica Krakowskie Przedmieście Nr 85, od frontu. obok księgarni, na pierwszem piętrze—A. Gałecka, lub w drugim Zakładzie, ulica Długa Nr 32 drugie piętro, A. Gałecka.—Wykład kroju, przez A. Gałecką kop. 50 można dostać we wszystkich księgarniach. —11247—2—3

Na Kompot

świeżo otrzymane

jak **Śliwki** suszone Węgierskie
„ **Jabłka** „ obierane
„ **Gruszki** „ „
Szeptała rodzaj śliwek)

poleca Handel

Braci Wróbel

obok Kościoła S-go Krzyża przy Krakowskiem-Przedmieściu. 55—0—19322

Do sprzedania:

Owiec sztuk 300, zdatnych do chowu, w tych matek 3 i 4-ro letnich sztuk 100, Skopów 70, jednorocznych sztuk 45, jagniąt lutowych sztuk 85. Wiadomość na miejscu u Rządcy we wsi Milanówek, odległej milę od stacji kolei Warszawsko-Wiedeńskiej Grodzisk. —11583—2—3

W fabryce fortepianów Kerntopfa, przy placu Krasińskich Nr 3, jest wstawiony

FORTEPIAN

wiedeńskiej fabryki, bardzo mało używany, silnie zbudowany, za cenę rs. 225, do sprzedania. —11329—2—3

MAGLE

do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu. Ulica Elektoralna Nr 45. —11577—2—3

Jest do sprzedania za przystępną cenę

BILLARD

w dobrym stanie, oraz **Maszyna do szycia amerykańska**, mało używana, przy ulicy Granicznej Nr 17, drugie piętro. —11578—2—3

Jest do sprzedania

Szesląg i dwa Fotele

wygodne, w dobrym stanie i tanio. Można obejrzeć i dowiedzieć się o cenie w domu pod Nrem 4 przy ulicy Oboźnej, w mieszkaniu Nr 9. —11637—2—3

Za rs. 250

do nabycia **Ogier rosły** rasy angielskiej, maści skaro-gniadej, w 6-m roku, pod wierzch ujeżdżony. Bliższa wiadomość w ujeżdżalni p. Krause, ulica Żórawia, vis a vis walcowni pp. Lilpop, Rau i Loewenstein.—11502—3—3

SUCHOTY
KOKLUSZ
ZANIEDBANE KATARY

UZASADNIANE LECZENIE

za powocą

KAPSUŁEK SNWŁOWYCH

GUYOT

Aptekarza w Paryżu

W Paryżu domi L. FRÈRE, 19, rue Jacob
W Warszawie w Składach pp.
A. F. Galle i Ludwika Spiessa.
—2,373—

OGŁOSZENIE.

Pan, który przy końcu Maja r. b. wynajął jeden pokój na 3-em piętrze, w domu Nr 20 przy ulicy Żórawiej, za rs. 7 miesięcznie, raczy się zgłosić dla objęcia tegoż pokoju, bo po upływie tygodnia zostanie wynajętym na jego ryzyko. —11724—1—3

OBIADY

prywatne Nowy-Świat Nr 26, w oficynie na lewo. —11739—1—1

Tanio!

Od kop. 60

za parę rękawiczek z najlepszej skóry, sprzedaje

Fabryka Rękawiczek

R. Spengler.

Ulica Wierzbowa Nr 4, Hotel Angielski. —11715—1—10

Potrzebna jest

Summa rs. 8000

na hypotekę dóbr pod jurisdykcją Sądu Okręgowego Warszawskiego położonych. Wiadomość u Seweryna Chmielewskiego Adwokata, przy ulicy Długiej pod Nrem 37 zamieszkałego, rano do godziny 10 i od 4 do 7 po południu. —11725—1—1

Przy ulicy Burakowskiej, tuż po za rogatką Powązkowską położonej są do sprzedania

PLACE,

w miasteczku zaś Powązki jest do wydzierżawienia zaraz **Kuźnia i Piekarnia** z odpowiedniemi mieszkaniami. Bliższa wiadomość w Powązkach, w kancelarji właściciela dóbr Powązki. —11594—3—3

Buljon ze zwierzyny

prawdziwie kuracyjny, wyrabiany w własnej kuchni, znany już z swej dobroci, poleca Handel Win, Towarów Kolonialnych i Delikatesów

S. Zięciakiewicza,

Elektoralna Nr 30. —11560—3—10

Do nabycia

Folwark Narty

rozległości włók 4, z zasiewami kompletnemi, oraz z zabudowaniem i z inwentarzami, w guberni Warszawskiej, w powiecie Skierniewickim, gminie Grzymkowice, przez Rudę, reszta wiadomości na miejscu. —11736—1—1

Jest do sprzedania

Maszyna do szycia

systemu Wheler i Wilson, zupełnie nowa, za cenę przystępną. Wiadomość, ulica Piwna Nr 13, w Szkole.—Tamże przyjmują się dzieci ze wszystkiem. —11690—1—1

Maszyna do Pończoch

najcięższa, amerykańska, jest do sprzedania, od godziny 11 rano do 4 po południu. Róg Źródłowej i Bocznej Nr 1, mieszkania 6. —11707—1—2

FORTEPIAN

jest do sprzedania, mahoniowy o sześciu i pół oktawach, w dobrym stanie. Wiadomość, Chłodna Nr 17, mieszkania 6. —11738—1—1

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

urzędowej roboty, za cenę nader przystępną. Ulica Nowy-Świat Nr 60, u Tapicera. —11590—2—6

Sprzedaję się



MEBLE

Garnitury, szeslongi, szafy, szafki, komody, kredensa, stoły, stoliki, biura, biurka, fotele, łóżka, łóżeczka, sienniki i materace, po cenach niskich. Ulica Bielańska Nr 4 w podwórzu na lewo. —11136—5—6

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności

Dwa Magle Angielskie

za rs. 190, do sprzedania, mogą być i pojedyncze sprzedane. Wiadomość, Krakowskie-Przedmieście Nr 58, u stróża. —11737—1—3

Po kop. 30 za funt

Massy Woskowe,

w pięknych i trwałych kolorach, do zaprawiania podłóg i posadzek, sprzedaje Handel Towarów Kolonialnych **Alfonsa Bogusławskiego**, Elektoralna, 25. —11501—4—6



Jest do sprzedania za niską cenę

Garnitur Mebli

urzędowej roboty, Sofa, Szeslong i Stolik do kart. Ulica Królewska Nr 19, u Tapicera. —11498—3—6

Są do sprzedania

2 Szafy mahoniowe,

2 Łóżka, 1 Tualeta, 2 Stoliki do kart i 2 nocne Szafki. Ulica Ciepła Nr 6, pierwsza oficyna, lub u stróża. —11573—2—2

Do sprzedania

GARNITUR MEBLI

mahoniowych, używanych: kanapa, 2 fotele, 12 krzeseł i stół piękny, za rs. 60. Nowy-Świat Nr 12, mieszkania 22, w drugiem podwórzu, przytem 2 lustra w złoconych ramach, za rs. 1—15. —11693—1—1

Do sprzedania

Garnitur podwójny Mebli

orzechowych, krytych aksamitem. Wiadomość przy ulicy Orlej Nr 10, — mieszkania Nr 6, od godziny 4-tej do 6-tej po południu. —11512—3—3

SZESLONG

zupełnie nowy i **Fortepian** bardzo tanio do sprzedania. Leszno Nr 18, mieszkania 40. —11662—2—3

Do sprzedania



Koń, bułan,

zdatny do ciężkiej roboty, za cenę rs. 40. Ulica Piękna Nr 29, u właściciela domu. —11598—2—2

Dwie Klacze

jedna lat 6 ze źrebięciem, druga lat 8 mająca, każdego czasu są do sprzedania, wraz z uprzężą i bryką. Wiadomość w sklepie towarów łokciowych Jabłońskiej, Nowo-Senatorska Nr 8. —11684—2—3

Sprzedaje się

KLACZ

5-cio-letnia, siwej maści, ze stada Strelieckiego, dobrze pod wierzch ujeżdżona, kształtnej i mocnej budowy. Wiadomość w Mokotowskim obozie, u Porucznika Pruskiego pułku, Chwoszczyńskiego. —11520—2—10

Do odnajęcia w każdym czasie

LOKAL

składający się z czterech pokoi, kuchni, do tego piwnica i drwalnia, przy ulicy Chłodnej Nr 33. Lokal ten odstąpionym będzie za zniżoną o wiele cenę, z powodu pośpiesznego wyjazdu. Zgłaszać się o 10 godzinie rano. —11531—3—3

Dwa Lokale

na 1-em piętrze od frontu, większy i mniejszy, w każdym czasie są do wynajęcia, pod Nrem 3 przy ulicy Lipowej, niedaleko Oboźnej, z wszelkiemi dogodnościami, za nader przystępną cenę; ogród w podwórzu dostarcza świeżego i bardzo czystego powietrza. Wiadomość u Rządcy. —11530—4—6

MIESZKANIE

parterowe, składające się z 3-ch pokojów, przedpokoju, kuchni, spiżarni, wygódki i piwnicy, z powodu wyjazdu odnajmuje się, w domu przy ulicy Smolnej pod Nr 2979a (nowy 9 ty. Wiadomość na miejscu. —11526—3—3

Pokój z meblami,

jeden za rs. 13, drugi za rs. 18 miesięcznie, do najęcia przy ulicy Chmielnej Nr 33, 1-sze piętro. —11668—2—3

W każdym czasie do wynajęcia

LOKALE:

4 pokoje, przedpokój, kuchnia i piwnica za rs. 300, **1 pokój**, kuchnia i piwnica od podwórza za rs. 120, **1 pokój** o 2 ch oknach, kuchnia i piwnica, od frontu, za rs. 140, **jeden pokój** i przedpokój za rs. 72, **Suteryna** o dwóch oknach, za rs. 72. Wszystkie te lokale są na dole i cena wymieniona roczna. Wiadomość: 2-gi dom od ul. Chłodnej przy ulicy Wroniej Nr 26 nowy. —11600—3—10

Z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia

SKLEP MĄCZNY,

może być wynajęty na każdy inny handel, każdego czasu, lub też od S-go Michała—Wiadomość w tymże sklepie: Ulica Chłodna Nr 28. —11506—3—3

U Akuszerki B. Kuroczkin

osoby spodziewające się słabości, lub przyjezdne na kurację, mogą znaleźć troskliwą opiekę każdego czasu, za cenę przystępną. Ulica Piwna Nr. 11/112 nowy. —11720—1—3

Akuszerka Gumińska,

Ulica Długa Nr 25 nowy.

Jest **Pokój** osobny dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —11729—1—1

AKUSZERKA

(Przybyła z St.-Petersburga, Rossjanka) z dyplomem St. Petersb. Med.-Chirurg. Akad., poleca chorym damom swoją pomoc i na czas słabości dogodne pokoje, Ulica Żórawia Nr 9 —11033—6—12

Do najęcia zaraz przy ulicy Złotej Nr 35

Jeden Pokój z Alkową,

w suterynie, z piwnicą i górą wspólną, za 72 rs. rocznie. Wiadomość tamże u właścicielki. —11357—3—3

W domu przy ulicy Niecałej Nr 3, są do wynajęcia **umeblowane**

Pokoje z przedpokojami,

mogące być połączonemi. Wiadomość na miejscu u zarządzającego domem p. Arnold. —11606—2—3

Z powodu wyjazdu odstępuje się

Lokal

umeblowany, złożony z 6-ciu pokoi, z wszelkiemi wygodami, urządzony na Chambres Garnies, przynoszący znaczne korzyści. Wiadomość, Włodzimierska Nr 12, mieszkania 19. —11726—1—3

W ogrodzie Saskim

obok cukierni, a od ulicy Królewskiej w domu Nr 6 **jeden, dwa** lub **trzy Pokoje** z kuchnią i oddzielnym ogródkiem, oraz z meblami, są do wynajęcia od 1-go Września. Wiadomość na miejscu lub w składzie **Cygar Hawańskich Wilhelma Ward**, Rymarska Nr 5. —11734—1—3

Do najęcia każdego czasu przy ulicy Graniczanej Nr 14

5 lub 7 Pokoi

przedpokój, kuchnia, passaż i pokój dla sług, na 1 piętrze od, ogrodu Saskiego, z balkonem na tenże ogród. Wiadomość u właściciela domu na 1 piętrze od frontu. —11717—1—6

POKÓJ

umeblowany, jeden lub dwa, z oddzielnem wejściem, z usługą i samowarem, do odnajęcia na czas krótszy lub dłuższy. Chmielna Nr 1, mieszkania Nr 5, na prawo w bramie. —11505—2—3

Do wynajęcia

Pokoje umeblowane.

W łodzimierska Nr 12, mieszkania 19. —11465—3—6

Pod Nrem 16 przy ulicy Hożej, naprzeciw ogrodu W. Kronenberga, od 1-go Lipca r. b.

LOKALE:

Całe pierwsze piętro z balkonem, 13 pokoi, alkowa, 2 przedpokoje, pasaż, kuchnia ze zlewem, spiżarka, stajnia i wozownia, stancja dla stangreta; lub

9 pokoi z balkonem, przedpokojem, pasażem, kuchnią, zlewem i piwnicami.

3 pokoje, alkowa, przedpokój, kuchnia, spiżarka i piwnica.

3 pokoje, kuchnia i spiżarka, na 3 piętrze, **za cenę przystępną.**

Schody frontowe i tylne oświetlają się gazem. —11451—3—6

Zaraz lub od S-go Michała, są do wynajęcia

Dwa Pokoje

przedpokój i kuchnia, z wodociągiem, zlewem i 2 spiżarkami, suche i ciepłe, świeżo tapetowane, w oficynie na 1 piętrze. Wiadomość u Rządcy Domu, ulica Marjańska Nr 2 lit. A. —11528—3—3

1, 2, 3 pokojowe, odrestaurowane

Lokale i Sklep

z pakamerą i mieszkaniem frontowem, zaraz lub od 1 Października do wynajęcia, Twarda Nr 36.—Tamże **Koń** młody, największej miary i **Wolant** w dobrym stanie do sprzedania. —11259—6—12

W miejscu handlowem, w domu wygodnym i spokojnym,

różne Lokale

po zniżonej cenie, w każdym czasie do najęcia. Ulica Twarda Nr 15, wiadomość u Rządcy domu. —11564—2—6

Do najęcia każdego czasu przy ulicy Granicznej Nr 14, blizko nowej Giełdy

SKLEP

obniżony równo z trotoarem i świeżo wyrestaurowany, z pokojami i piwnicami, lub bez takowych. Wiadomość u właściciela domu na 1 piętrze od frontu. —11718—1—6

Od dnia 17 Lipca, został świeżo utworzony

Sklep z Pieczywem

P. Tiehl, ulica Podwal Nr 44.—Tamże potrzebne są **Panny** do nauki ze wszystkiem i zdatne do szycia na maszynie. —11733—1—3

SKLEP

z mieszkaniem, na Bawarję, Szynk, lub inny proceder, do wynajęcia zaraz. Jerozolimska Nr 17. Wiadomość u właścicielki, pierwsze piętro, Nr 1 mieszkania. —11471—3—3

Sklep Korzenny

z powodu zmiany interesów, jest do odstąpienia z całem urządzeniem, z towarem lub bez. Wiadomość w kantorze sług pana Karczewskiego. Nowy Świat Nr 57. —11581—2—3

Restauracja i Sklepik,

jest do odstąpienia każdego czasu, za bardzo przystępną cenę, w domu pod Nrem 10 przy ulicy Farmańskiej. Wiadomość na miejscu. —11565—2—3

Do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4 nowy

SKLEP

z jednem pokojem i **Lokal**, składający się z suteryny na warsztat ślusarski, do którego należą dwa pokoje parterowe w oficynie. Wiadomość u stróża domu. —11570—2—3

Z powodu wyjazdu, zaraz do wynajęcia

Sklepik Wiktuałów

z mieszkaniem. Aleje-Jerozolimskie Nr 17. —11411—3—3

Z powodu zmiany interesów, jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów,

z Dystrybucją i Norymbergszczyzną, w bardzo korzystnem miejscu, przy ulicy Zakroczymskiej Nr 5. —11125—3—3

Jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów.

Ulica Widok Nr 2, od Brackiej ulicy. —11701—1—3

Wczoraj, o godzinie 3-ciej po południu, jadąc dorożką ulicą Długą, wyleciał z takowej

zwitek Papieru

z kilku arkuszy, pisanych po łacinie, mający się oddać do druku. Uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie takowego do Składu Papieru i Kantoru Loteryi W-go Winiarskiego, Nowy-Świat Nr 62, za nagrodą **rs. 5.** —11591—3—3

Dnia 14 b. m. biedna kobieta zgubiła **Rs. 90** w papierach kredytowych, przechodząc przez dom W-go Grabowskiego z ulicy Miodowej na Danielewiczowską. Łaskawy znalazca przez wzgląd na biedne położenie poszkodowanej, która całe życie pracowała na tę summę, azeby sobie zabezpieczyć stare swe lata, raczy zgłosić się do Przełożonej PP. Kanoniczek przy placu Teatralnym obok Kościoła. —11732—1—1

Nagrody rs. 5.

W dniu 10 b. m. zginął pierścionek ze szmaragdem, osadzonym rozetkami, na który zwraca się uwagę pp. Jubilerów. Uprasza się o zwrot takowego do pana S. Barena Jubilera Sto-Jerska Nr 32, na 1 piętrze od frontu mieszkającego, za powyższą nagrodą. —11704—1—3

WYŻŁY

z powodu wyjazdu są do sprzedania. Ulica Bednarska Nr 15 Stróż wskaże. —11723—1—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5.)

Дозволено Цензурою